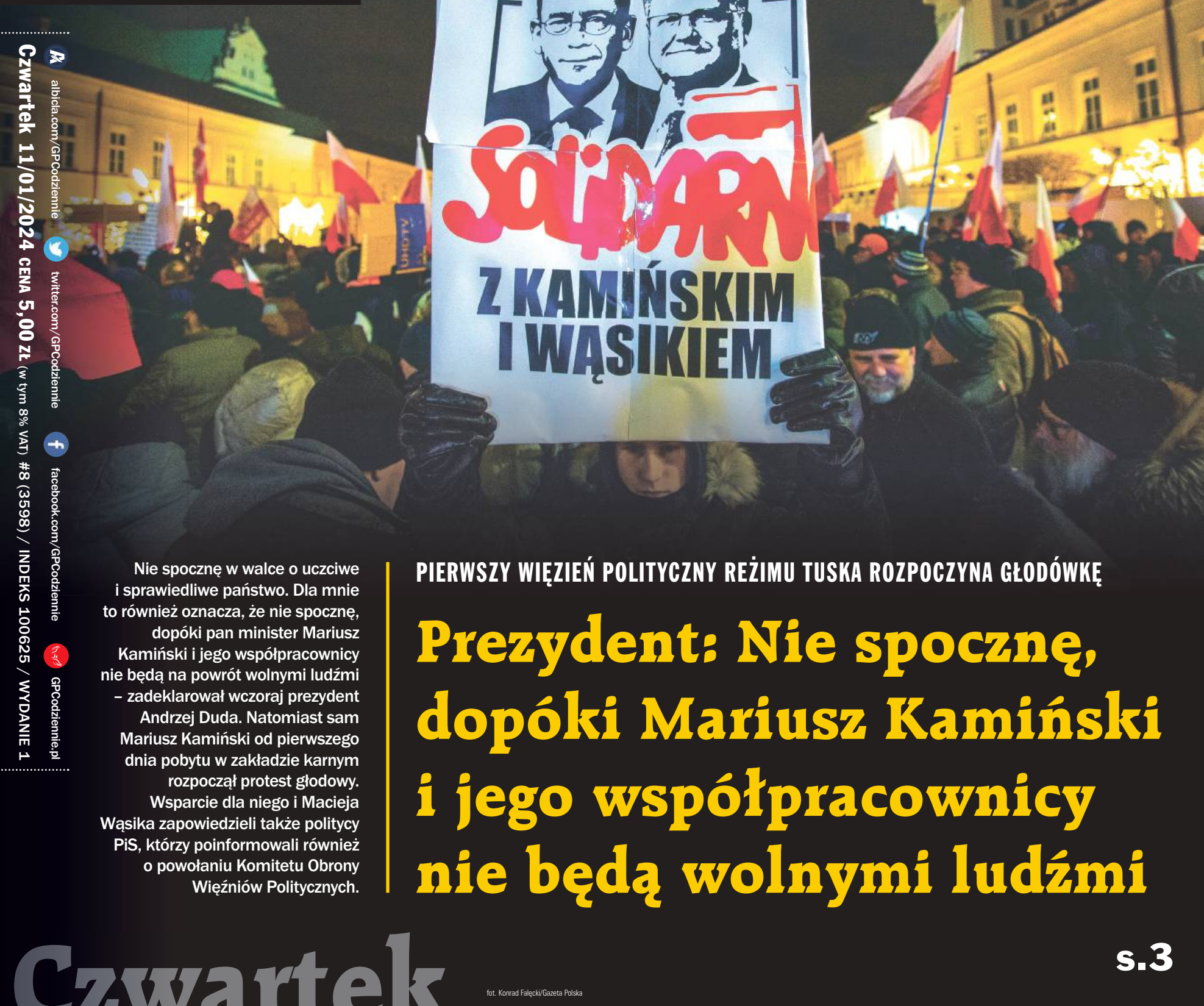




Nie spocznę w walce o uczciwe i sprawiedliwe państwo. Dla mnie to również oznacza, że nie spocznę, dopóki pan minister Mariusz Kamiński i jego współpracownicy nie będą na powrót wolnymi ludźmi – zadeklarował wczoraj prezydent Andrzej Duda. Natomiast sam Mariusz Kamiński od pierwszego dnia pobytu w zakładzie karnym rozpoczął protest głodowy. Wsparcie dla niego i Macieja Wąsika zapowiedzieli także politycy PiS, którzy poinformowali również o powołaniu Komitetu Obrony Więźniów Politycznych.

PIERWSZY WIĘZIEŃ POLITYCZNY REŻIMU TUSKA ROZPOCZYNA GŁODÓWKĘ

Prezydent: Nie spocznę, dopóki Mariusz Kamiński i jego współpracownicy nie będą wolnymi ludźmi

s.3

POLSKA

Sąd: Działania podpułkownika Sienkiewicza były nielegalne

Sąd rejestrowy oddalił 9 stycznia wniosek o wpis zmiany danych w KRS dotyczących spółki Telewizja Polska SA. Oznacza to, że uzurpatorzy, którzy okupują budynki TVP, robią to w sposób nielegalny. Z nieoficjalnych wiadomości wynika, że wstrzymane zostało wypłacanie im pensji.

s.4

POLSKA

To wojsko powinno chronić prezydenta

Zdaniem polityków PiS Kancelaria Prezydenta nie może dłużej ufać funkcjonariuszom Służby Ochrony Państwa. – Służba ta nadużyła zaufania głowy państwa i pokazała, że wykonuje polityczne rozkazy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – uważa Piotr Kaleta z sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji.

s.5

POLSKA

Autobusy w służbie koalicji 13 grudnia

Autobus należący do MZA zablokował wyjazd z Belwederu dokładnie w momencie, kiedy policja w Pałacu Prezydenckim aresztowała Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – To było celowe działanie – mówił prezydencki minister i świadek zdarzenia Wojciech Kolarski.

s.4

KULTURA

Patrioci, niezłomni, wielcy pisarze – warto ich wspominać

Kazimierz Wierzyński, Marek Hłasko, Melchior Wańkowicz, Zygmunt Miłkowski, Witold Gombrowicz i Czesław Miłosz – to ludzie kultury wybrani na patronów 2024 przez polskich parlamentarzystów (poprzedniej kadencji). Obchodzimy także rok m.in. abp. Antoniego Baraniaka, Romualda Traugutta, Wincentego Witosa i Rodziny Ulmów.

s.11





Donald Tusk

premier rządu,

przed zatrzymaniem Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika przez policję na wniosek sądu:

\\ Marszałek Szymon Hołownia ma moje pełne wsparcie w kwestii przełożenia terminu posiedzenia Sejmu. Koalicja 15 października jest jak jedna pięść. \\

2

CZWARTEK 11 STYCZNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



POGODA

Czwartek 11.01 Opady deszczu i śniegu

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:45
Imieniny obchodzą: Anasazy, Feliks, Hilary, Honorata, Hortensja, Hortensjusz, Hygin, Krzesimir, Matylda, Małomir, Melchised, Palemon, Palemona, Paulin, Salwinski, Teodozy, Tezeusz

Gdańsk 3°C 0°C Lublin -1°C -8°C

Katowice -1°C -2°C Kraków 0°C -2°C

Łódź -1°C -3°C Poznań 0°C 0°C

Warszawa 0°C -6°C Wrocław 0°C -1°C

Piątek 12.01 Opady deszczu i śniegu

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:46
Imieniny obchodzą: Aelred, Alfred, Antoni, Arkadia, Arkadiusz, Arkady, Benedykt, Bernard, Bonit, Cezaryna, Erna, Eutropiusz, Hilda, Jan, Małgorzata, Piotr, Stomir, Tadejan, Tadejana, Tytusze, Wiktorian

Gdańsk 3°C 2°C Lublin -3°C -1°C

Katowice -1°C -2°C Kraków 0°C -1°C

Łódź -1°C -1°C Poznań 1°C 0°C

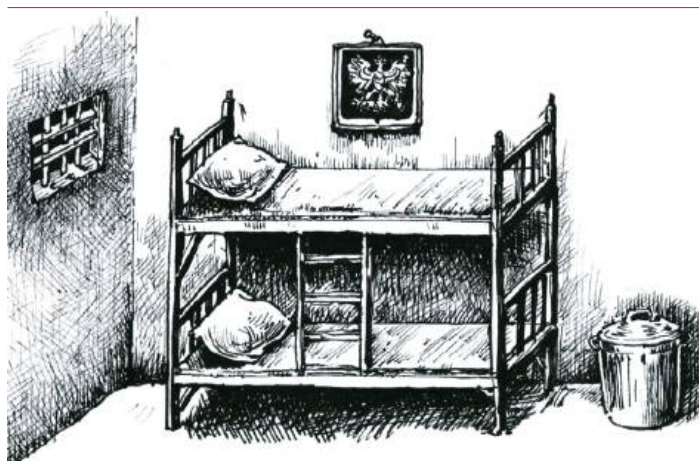
Warszawa -1°C 0°C Wrocław 1°C -1°C

JACEK LIZINIEWICZ

Leśnicy muszą odpowiedzieć

Paulina Hennig-Kloska i Mikołaj Dorożala zachowują się, jakby grali w grę komputerową. Siedzą w budynku przy ulicy Wawelskiej i wyłączają myśzką kolejne obszary, na których prowadzona jest gospodarka leśna. Nie respektują prawa. Nie przejmują się, czy szkodzą społecznościom lokalnym, gospodarce i samorządności. Nikogo nie pytają o zdanie – tak jakby brali udział w grze. Za nic mają prawo. Zastanawiają się tym, że ludność w Polsce chce powszechnie chronić lasy. Ustalili z NGO swoją wizję i nikogo już nie potrzebują. Takie podejście wymaga specjalnej reakcji leśników. Jeżeli nie chcą oni być zarządzani przez Antoniego Kostkę z Fundacji Dziedzictwa Przyrodniczego, Marka Józefiaka z Greenpeace'u i Adama Bohdana z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, to powinni pokazać, czym się skończy świat bez leśnika. Wyłączyć gospodarkę leśną na kilka miesięcy. To ostatni dzwonek do działania.

Rafał Zawistowski



MICHAŁ KUŹ

Pan Remiro

Miała być polityka miłości i pojednanie, co jest, „każden widzi”. Co ciekawe, Donald Tusk wśród znawców polskiej polityki uchodził zawsze za polityka zachowawczego, by nie powiedzieć: leniwego. Teraz wykazuje się zaś aż nadmiarem energii. Jak to możliwe – czy osobowość dojrzałego mężczyzny może się aż tak zmienić? Wydaje się, że wszedł on, a raczej został wepchnięty, w nieco inną niż dotychczas rolę, w której zresztą wcale nie jest mu zbyt wygodnie. Rola tę opisuje doskonale w „Księciu” Machiavelli, pisząc o tym, jak Cesare Borgia zdominował w końcu znaną z rebelianckości i wewnętrznej polaryzacji Romanię. Otóż najpierw Cesare „postawił na jej czele messera Remira de Orco, człowieka okrutnego i energicznego, któremu oddał pełną władzę”. De Orco rządził miastem „żelazną miotłą”. Zaś kiedy jego okrucieństwa zaczęły już w ludności budzić nienawiść, Borgia „kazał go pewnego ranka poćwiartować, a pocięte zwłoki wystawić na placu w Cesenie”. Wtedy mieszkańcy Romarii przywitali Cesare jako wybawcę i byli gotowi mu wiernie służyć. Kto wie: może i my w Polsce po kilku latach rządów Donalda Tuska będziemy już gotowi jako wybawienie przyjąć niemal wszystko, nawet federalizację UE?



Marcin Wolski

Eskalacja

Rozpęda się niezwykle władza, do więzień przeciwników wsadza, media zawłaszcza niczym meble, szermując strachem oraz kneblem. Po plecach chodzą zimne dreszcze, gdy myślę: co uczyni jeszcze? Wygoni z Sejmu opozycję? Zdławi protesty? – ma policję! Tych kupi tanio, tamtych drożej, przestraszy wszystkie sługi Boże. I nim nadejdzie znów listopad, podporządkuje episkopat. Elita się nie przeciwstawi, świat cały wnet pobłogosławi... Bo będzie krzewić demokrację poprzez przemocę eskalację. Jedno mnie tylko onieśmiela – pytanie: kiedy zaczniesz strzelać?!



Konrad Wysocki

Putin chce III wojny światowej

Najważniejsi politycy w Szwecji zaapelowali do swoich obywateli, by byli przygotowani na ewentualny konflikt zbrojny z Rosją. Podczas konferencji poświęconej tematyce bezpieczeństwa zarówno minister obrony, jak i minister cywilnej (w Szwecji to dwa różne resorty), a także naczelny dowódca armii wskazywali, że tylko wspólna budowa obrony totalnej może uchronić kraj przed wojną i wydarzeniami, których od blisko dwóch lat jesteśmy świadkami na Ukrainie. Szwecja, podobnie jak Finlandia, stała się wrogiem Rosji w momencie zgłoszenia chęci przystąpienia do NATO. Drugi z wymienionych krajów w Sojuszu już jest, Szwecja natomiast czeka na akceptację ze strony Turcji oraz Węgier. W ostatnich tygodniach Finlandia również dostała porcję gróźb od Rosji, że w przypadku wojny z NATO będzie pierwszym celem Putińskich wojsk. Kreml nawet nie próbuje ukrywać, że Ukraina jest jedynie przystankiem w neoimperialnym, zbrodniczym marszu po Europie, który marzy się Putinowi. Napięcia wzrastają także w naszym kierunku, czego dowodem są działania hybrydowe wymierzone w Polskę i kraje bałtyckie. A przy granicy z Polską, na Białorusi, jest też rosyjski atom. Nie wróży to optymizmu na kolejne miesiące.



Marcin Herman

Sytuacja międzynarodowa coraz gorsza

W ciągu kilku dni Korea Północna wystrzeliła pociski artyleryjskie w stronę Korei Południowej. Na mocy porozumienia sprzed kilku lat miała to być zdemilitaryzowana strefa buforowa, ale reżim Korei Północnej nic sobie z tego nie robi. Jednocześnie dostarcza amunicję Rosji i Hamasowi do ostrzeliwania Ukrainy i Izraela. Nawet więc parias świata, Korea Północna, „podnosi głowę”, dostrzegając coraz większą słabość Zachodu. Wolny świat nie potrafił, a może nie chciał pomóc Ukrainie na tyle, by Rosja po paru miesiącach wycofała się z całego jej terytorium, to teraz musi – jak my wszyscy – radzić sobie z długą wojną wypowiedzianą przez współczesną oś zła Rosja – Iran – Korea Północna przy cichym wsparciu Chin. To już nie jest tylko wojna przeciwko Ukrainie i konflikt na Bliskim Wschodzie. Jak widać, zagrożona jest już Korea Południowa, a i przyszłość Tajwanu jest niepewna. Pojawiają się doniesienia, że w Republice Serbskiej w Bośni Rosjanie szkolą bojówkarzy. Tymczasem w USA i UE kończy się amunicja. To dziedzictwo wielu lat rozbrajania się i wiary w „koniec historii”, choć już sporo lat temu sam twórca tego terminu Francis Fukuyama ostrzegał, że się pomylił, i w XXI wieku zagrożenia dla Zachodu narastają.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 OBRONA NARODOWA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

16 SPORT



SZUMOWSKI ODWOŁANY

CZYSTKI KOALICJI \ Były minister zdrowia Łukasz Szumowski został wczoraj odwołany z funkcji dyrektora Narodowego Instytutu Kardiologii w Aninie. „Skupię się na leczeniu ludzi, a nie na administrowaniu” – powiedział Szumowski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 STYCZNIA 2024

TEMAT DNIA

3

AFERA \ Pierwszy więzień polityczny reżimu Tuska rozpoczyna głodówkę

Prezydent: Nie spocznę, dopóki Mariusz Kamiński i jego współpracownicy nie będą wolnymi ludźmi

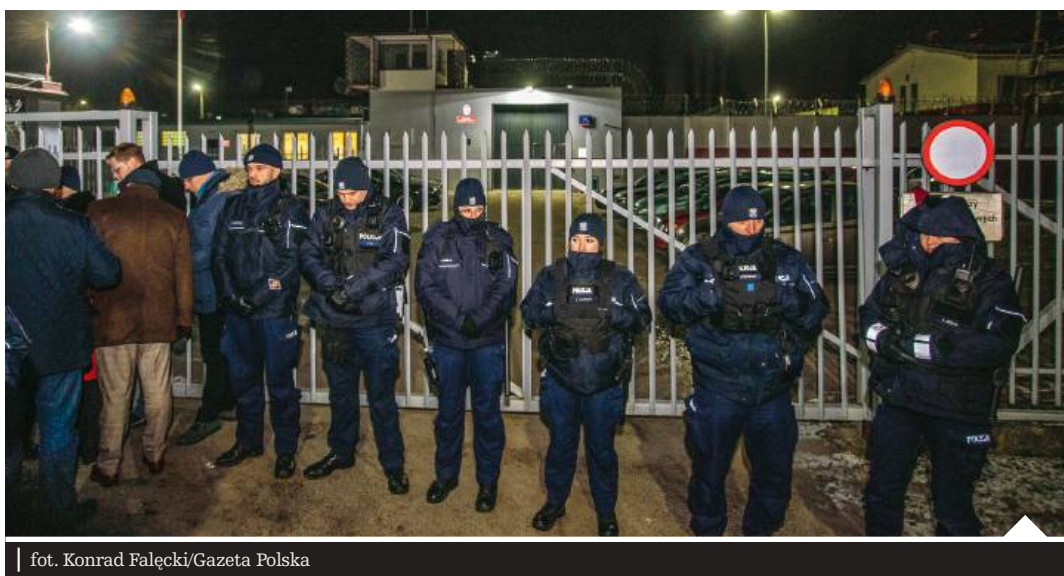
Nie spocznę w walce o uczciwe i sprawiedliwe państwo. Dla mnie to również oznacza, że nie spocznę, dopóki pan minister Mariusz Kamiński i jego współpracownicy nie będą na powrót wolnymi ludźmi – zadeklarował wczoraj prezydent Andrzej Duda. Natomiast sam Mariusz Kamiński od pierwszego dnia pobytu w zakładzie karnym rozpoczął protest głodowy. Wsparcie dla niego i Macieja Wąsika zapowiedzieli także politycy PiS, którzy poinformowali również o powołaniu Komitetu Obrony Więźniów Politycznych.

Jan Przemyski

We wtorek w godzinach wieczornych doszło do bezprawnego aresztowania Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Do Pałacu Prezydenckiego, gdzie przebywali politycy, nagle wtargnęli funkcjonariusze policji, którzy wykorzystali krótki moment nieobecności prezydenta Andrzeja Dudy. Posłowie PiS najpierw zostali przewiezieni na komendę przy ul. Grenadierów w Warszawie, a następnie do aresztu śledczego na Grochowie. Zarówno w jednym, jak i drugim miejscu zebrały się spontanicznie tłumy ludzi solidarnych z Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem, a wśród nich byli najważniejsi politycy Zjednoczonej Prawicy z Jarosławem Kaczyńskim na czele.

Natomiast w środę rano przed KPRM odbyła się konferencja, na której Błażej Poboży, doradca prezydenta Andrzeja Dudy, poinformował, że poseł Kamiński tuż przed bezprawnym zatrzymaniem sformułował oświadczenie do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara.

„Oświadczam, że skazanie mnie za walkę z korupcją oraz podjęcie bezprawnych działań dotyczących pozbawienia mnie mandatu poselskiego traktuję jako akt zemsty politycznej. W związku



| fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

ku z tym, jako więzień polityczny od pierwszego dnia mojego uwięzienia rozpoczynam protest głodowy. Żądam natychmiastowego zwolnienia z więzienia wszystkich członków byłego kierownictwa CBA objętych aktem łaski wydanym w 2015 roku przez Prezydenta RP” – brzmi treść oświadczenia. Błażej Poboży poinformował również o utworzeniu Komitetu Obrony Więźniów Politycznych, który ma wspierać Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

Mocne stanowisko w sprawie zamknięcia posłów zaprezentował wczoraj także prezydent Duda, który podkreślił, że jego ułaskawienie z 2015 r. jest w pełni zgodne z literą prawa i obowiązuje. – Chciałbym zapytać moich rodaków, kiedy widzieli taką gorliwość w działaniu sądów i organów ścigania w pol-

skim państwie. Żeby w takim tempie działały sądy, dosłownie z godziny na godzinę następowała zmiana sędziów, wyznaczenie nowych sędziów, żeby podejmowano działania, kiedy wyrok jest wydany czy postanowienie jeszcze nie ma w ogóle uzasadnienia – przekazał w wygłoszonym wczoraj oświadczeniu prezydent RP. Zaznaczył też, że jest osobście głęboko wstrząśnięty, że zamknięto w więzieniu ludzi, którzy „są krystalicznie uczciwi”. Andrzej Duda zapewnił również, że nie spocznie w walce o uczciwe i sprawiedliwe państwo. – Dla mnie to również oznacza, że nie spocznę, dopóki pan minister Mariusz Kamiński i jego współpracownicy nie będą na powrót wolnymi ludźmi (...). Nie spocznię, zapewniam państwa, nie przestraszę się – powie-

dział, jednocześnie apelując o spokój.

Jednak środowisko kojarzone z Donaldem Tuskiem postanowiło dalej iść w zaparte. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego nie uwzględniła w środę odwołania Mariusza Kamińskiego od decyzji marszałka Sejmu Szymona Hołowni o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu poselskiego. Ponadto w orzeczeniu Izby Pracy wskazano, że piątkowa decyzja Izby Kontroli Nadzwyczajnej SN – uchylająca postanowienia marszałka Sejmu o wygaśnięciu mandatu Kamińskiego – nie jest orzeczeniem Sądu Najwyższego.

O komentarz do tej decyzji poprosiliśmy ekspertkę w zakresie prawa prof. Genowefę Grabowską. – Przewodniczący Izby Pracy SN pan Prusinoski idzie wyznaczoną

drogą i postanowił zignorować wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zignorować prerogatywy prezydenta RP w zakresie ułaskawienia, zignorować orzeczenie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz zignorować stanowisko I prezes Sądu Najwyższego. To jest absolutny feler polskiego wymiaru sprawiedliwości. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca – powiedziała „Codziennej” prof. Grabowska. – Obserwując te dwa nurty, które pojawiły się w polskim sądownictwie, już nie ma mowy o próbie złagodzenia tego dysonansu. To się nadaje do kompleksowej reformy, tak aby obywatele mieli pożytek z władzy sądowniczej, a nie żeby była ona podporządkowana tej czy innej władzy – dodała prof. Grabowska.

To jednak niejedyny ruch osób i instytucji odpowiedzialnych za wsadzenie do zakładu karnego pierwszych po 1989 r. więźniów politycznych. Swoją konferencję zwołała wiceminister sprawiedliwości Maria Ejchart, która na pytanie o głodówkę posła Kamińskiego odparła, że „każdy ma prawo nie jeść i nie pić”. – To jest decyzja indywidualna, na tym polega prawo do wolności osobistej – oświadczyła wyraźnie pobudzona wiceminister sprawiedliwości. Jej reakcja wywołała falę oburzenia sporej części komentatorów politycznych.

Lepsza komunikacja tylko dla swoich

MANIFESTACJA \ O utrudnieniach w ruchu i objazdach informuje w związku z dzisiejszą manifestacją warszawski ratusz. Nie zdecydował się jednak wprowadzić dodatkowej komunikacji, tak jak zrobił to w czasie manifestacji PO 1 października. Wtedy o dodatkowych autobusach i tramwajach, częstych kursach metra informował na specjalnej konferencji prasowej, nie wiedząc przy tym, ile to będzie kosztowało.

„W czasie wydarzenia mogą wystąpić znaczne utrudnienia w ruchu. Z uwagi na zapowiadaną liczbę uczestników policja może zdecydować o zamknięciu ulic na trasie przemarszu. Wówczas na trasy objazdowe zostaną skierowane autobusy linii: 106, 107,

108, 111, 116, 117, 118, 127, 128, 158, 159, 166, 171, 175, 178, 180, 222, 503, 507, 517, 518, 521 i E-2. W sytuacji, gdy rondo de Gaulle’a będzie nieprzejezdne, tramwaje linii: 7, 9, 22, 24 i 25 po stronie Ochoty dojadą tylko do placu Starynkiewicza. Z kolei na Pra-

dze 7, 22 i 25 będą kursowały do Wiatracznej, a 9 i 24 do pętli aleja Zieleniecka” – informuje warszawski ratusz w związku z dzisiejszą manifestacją organizowaną przez Prawo i Sprawiedliwość.

Gdy 1 października miał przejść marsz PO nazywa-

ny Marszem Miliona Serc (choć organizatorzy zgłosili jedynie 100 tys. uczestników), ratusz zorganizował specjalną konferencję dwa dni wcześniej, żeby poinformować, że metro i tramwaje będą kursowały częściej, a do obsługi linii zostaną

skierowane dodatkowe pojazdy Warszawskiego Transportu Publicznego. Na ulice wyjechało wtedy blisko 100 autobusów i 60 tramwajów więcej niż normalnie. Ogłaszając to, ratusz nawet nie wiedział, ile to będzie kosztowało. „Kosztów wprowadzonych zmian w funkcjonowaniu WTP 1 października w tej chwili nie jestem w stanie podać” – informował „Codzienną” ZTM tydzień po manifestacji PO.

.....
(jm)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

16

SPORT



TEŻ PŁACIMY PODATKI

KOŚCIÓŁ \ Wszyscy duchowni, którzy osiągają dochody, płacą podatki. Nie ma żadnych szczególnych norm prawnych dla duchownych – podkreślano podczas konferencji prasowej, której celem było, jak mówił rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ, pomóc zrozumieć kwestie finansowe związane z Kościołem.

MEDIA \ KRS nie zalegalizował uzurpatorów

Sąd: Działania podpułkownika Sienkiewicza były nielegalne

Sąd rejestrowy oddalił 9 stycznia wniosek o wpis zmiany danych w Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczących spółki Telewizja Polska SA. Oznacza to, że uzurpatorzy, którzy okupują budynki TVP, robią to w sposób nielegalny. Z nieoficjalnych wiadomości wynika, że wstrzymane zostało wypłacanie im pensji. Legalnym prezesem TVP jest dziś Michał Adamczyk.

Jacek Liziniewicz

Wczorajsza decyzja wywołała prawdziwą lawinę komentarzy i jest porażką wizerunkową Bartłomieja Sienkiewicza i Donalda Tuska. Sąd rejestrowy oddalił 9 stycznia wniosek o wpis zmiany danych w Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczących spółki Telewizja Polska SA. Do sprawy odniósł się w swoim wystąpieniu prezydent Andrzej Duda. – Bezprawność działania ministra Sienkiewicza została dzisiaj potwierdzona – mówił prezydent. Jednocześnie przypomniał on swoje stanowisko sprzed kilku tygodni. – Ministrowi nie wolno działać na podstawie uchwał Sejmu, które w żaden sposób nie mogą stanowić podstawy prawnej do działań wobec zewnętrznych instytucji, wobec obywateli, wobec zewnętrznych podmiotów – zaznaczył prezydent Duda. W podobnym tonie wypowiedział się Mariusz Błaszczak. – Mieliliśmy od początku rację – było to działanie



fot. Konrad Faleński/Gazeta Polska

nielegalne, mimo że Donald Tusk „tak rozumie prawo”. Wszystkie decyzje neozarządu były bezprawne. To dlatego płk Sienkiewicz wprowadził później media publiczne w stan likwidacji – zrozumiał, że wcześniej złamał prawo – stwierdził szef klubu PiS. Oczywiście natychmiast po decyzji neowładze TVP i politycy rządzący zaczęli krzyczeć, że nic się nie stało. „Postanowienie Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego dla m.st.

Warszawy w Warszawie z dnia 9 stycznia 2024 roku w sprawie oddalenia wniosku o wpis zmian w spółce w zakresie zmiany składu osobowego Rady Nadzorczej TVP SA (obecnie w likwidacji) nie jest prawomocne. Na postanowienie przysługuje skarga. Uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, gdzie 100 proc. akcji spółki reprezentuje w imieniu Skarbu Państwa Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o powołaniu Rady

Nadzorczej pozostaje w mocy, a wszelkie czynności nowej Rady są w pełni zgodne z prawem. Postanowienie Referendarza Sądowego nie odnosi się do otwarcia likwidacji. Spółka TVP jest w trakcie procesu likwidacji, a czynności zarządcze wykonuje powołany przez WZA likwidator spółki TVP SA w likwidacji z siedzibą w Warszawie” – poinformowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wczoraj ta sama instytucja

poinformowała, że Sąd Rejonowy w Gdańsku wpisał do Krajowego Rejestru Sądowego otwarcie likwidacji spółki obecnie pod firmą Polskie Radio – Regionalna Rozgłośnia w Gdańsku „Radio Gdańsk” SA w likwidacji z siedzibą w Gdańsku. Linie ppłk. Bartłomieja Sienkiewicza podtrzymali jego nominaci. Piotr Zemła, który wszedł siłą do budynków TVP, podkreślił, że nie badano kwestii likwidacji.

Swoje stanowisko przedstawił Michał Adamczyk, czyli realny prezes TVP, uzurpatorów nazywa „pseudozarządem powołanym przez Bartłomieja Sienkiewicza”. „Wszystkie decyzje podjęte przez te ciała są nieważne. Dotyczy to między innymi zawartych umów i prób niezgodnego z prawem zwolnienia wielu osób z obowiązku świadczenia pracy” – pisze Michał Adamczyk. „Jako prezes zarządu wybrany uchwałą Rady Mediów Narodowych informuję, że wobec osób działających na szkodę spółki zostaną podjęte stosowne kroki prawne” – dodaje.

Od blisko miesiąca neowładze TVP sięga spustoszenie. Zlikwidowano m.in. popularny serwis internetowy Tvp.info. Usunięto też niektóre programy, jak TVP World, co odbiło się szerokim echem na całym świecie. Nowe władze zniszczyły również kanał TVP na YouTube. Samo wyłączenie TVP Info na kilka dni generowało straty na poziomie 2 mln zł dziennie. Mimo że część programów wróciła do ramówki, to oglądają się zdecydowanie gorzej niż przed zamachem na media.

Autobusy w służbie koalicji 13 grudnia

SKANDAL \ Autobus należący do MZA zablokował wyjazd z Belwederu dokładnie w momencie, kiedy policja w Pałacu Prezydenckim aresztowała Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – To było celowe działanie – mówił prezydencki minister i świadek zdarzenia Wojciech Kolarski. Tego samego zdania są kierowcy MZA, z którymi rozmawiała „Codzienna”, i wskazują, że blokada Belwederu to nie pierwsza i jedyna sytuacja, w której MZA zostały wykorzystane do politycznych działań Koalicji Obywatelskiej. Warszawski ratusz twierdzi, że była to awaria układu hamulcowego. Nasi rozmówcy w to nie wierzą.

Wczoraj ok. godz. 19 autobus linii 180 obsługiwanej przez MZA, czyli miejską spółkę, zablokował wyjazd z Belwederu. Przebywał tam prezydent, a w tym samym czasie policjanci zatrzymywali przebywających w Pałacu Prezydenckim Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – Kiedy pan prezydent został poinformowany o tym, co dzieje się w pałacu, chciał natychmiast wracać,

a wyjazd z Belwederu został zastawiony autobusem komunikacji miejskiej – mówiła na antenie TV Republika Ignaczak-Bandych, szefowa Kancelarii Prezydenta. Naoczny świadek i minister w kancelarii Wojciech Kolarski stwierdził jednoznacznie, że to było celowe działanie. Warszawski ratusz oświadczył, że autobus się zepsuł. Stał na czerwonym świetle i nie mógł ruszyć, ponie-

waż zablokowały się hamulce. Rafał Trzaskowski chciał ośmieszyć sytuację i twierdzenia prezydenckich ministrów, pisząc w mediach społecznościowych: „Komunikacja miejska w Warszawie. Zawsze do usług. PS Spisek autobusowy? Naprawdę?”.

Kierowcy MZA, z którymi rozmawiała „Codzienna”, twierdzą, że „Trzaskowski ma rację, bo MZA są gotowe i były gotowe już nieraz do poli-

tycznych usług”. Wskazują, że np. kierownictwo MZA, podległe bezpośrednio Trzaskowskiemu, kazało np. wywiesić na autobusach flagi w rocznicę śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, co spotkało się ze sprzeciwem części załogi. W zarządzie MZA w ramach „politycznej przechowalni” zatrudniony był obecny neoprezes TVP Tomasz Sygut (w dalszym ciągu widnieje jako członek zarządu na stronie MZA). Kierowcy poinformowali nas również, że w zajezdni przy Stalowej zatrudniony jest kuzyn obecnego wiceszefa MSW Czesława Mrocza.

Kierowcy nie wierzą w przypadek. Ich zdaniem sytuacja, w której dokładnie na wyjeździe z Belwede-

ru staje autobus, jest mało prawdopodobna. – W zajezdni przy Ostrobramskiej, która obsługuje tę linię, mówi się wprost, że musiało pójść polecenie – mówi jeden z naszych rozmówców i podkreśla, że trudno to będzie udowodnić, bo „kto się wychyli, straci pracę”. Z tego powodu nasi rozmówcy chcieli zachować anonimowość.

Okazało się jak na zawołanie, że autobusem, który zablokował prezydenta, jechał dziennikarz TVN Bartosz Chyż. „Autentycznie autobus 180 się rozkraczył przed bramą Belwederu, jechałem nim” – napisał na platformie X. „Cóż, okazuje się, że sprawę zaczynają relacjonować pierwsi świadkowie...” – skomentował ten wpis dziennikarza TVN Sebastian Kaleta, poseł Solidarnej Polski.

Jaroslav Molga



114 ZATRZYMANÝCH

LOWCY GŁÓW \ Dolnośląski Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób ma już rok. Dokonał zatrzymań 114 osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i europejskich nakazów aresztowania.



TYM RAZEM NIE PRZESZLI

GRANICA \ Próbe nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy we wtorek podjęło 10 cudzoziemców. Zauważeni przez polskie patrole, zawrócili na Białoruś.

POLITYKA \ Przeciwno temu manifestujemy

Lista hańby rządu Tuska. W miesiąc zdewastowali Polskę

Likwidacja komisji ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce, ustawa wiatrakowa pisana najprawdopodobniej pod dyktando lobbystów, zgoda na pakt migracyjny i zalenie Polski nielegalnymi przybyszami spoza Europy, zamach na media publiczne, zahamowanie projektów CPK i rozbudowy portu kontenerowego w Świnoujściu, a także zamknięcie w zakładach karnych pierwszych po 1989 r. więźniów politycznych – to tylko kilka z „osiągnięć” rządu Donalda Tuska w pierwszym miesiącu jego funkcjonowania.

Jan Przemyski

W październikowych wyborach do Sejmu oddano 21,6 mln ważnych głosów. Na Koalicję Obywatelską zagłosowało 6,6 mln osób. Jednak deale polityczne doprowadziły do sytuacji, w której to właśnie szef PO Donald Tusk został 11 grudnia wybrany przez posłanki i posłów na premiera Polski. Jego rząd prezydent Andrzej Duda zaprzysiął 13 grudnia. Wydarzenie to wprawiało w euforię nie tylko najbardziej wulgarną część społeczeństwa spod znaku ośmiu gwiazdek, ale także niemieckich polityków oraz liberalno-lewicowe frakcje w Parlamencie Europejskim.

Nowy rząd bardzo szybko zaczął odpłacać się za pomoc udzieloną w kampanii wyborczej. Pierwszym krokiem była ustawa wiatrakowa, która w pierwotnej wersji umożliwiała zalenie Polski używanymi turbinami z importu (najprawdopodobniej niemieckimi), które mogłyby być stawiane nawet 300 m od zabudowań. Dla porównania w Niemczech minimalna odległość turbiny



fot. Adam Chelstowski/Forum

od domów wynosi 1000 m. Ponadto to Polska miała ponosić koszty składowania i utylizacji niebezpiecznych odpadów po wiatrakach wyeksploatowanych wcześniej przez inne kraje, a zainstalowanych pod koniec swojej żywotności w naszym państwie. Politycy PiS ostrzegali również, że może dochodzić do wywłaszczeń pod farmy wiatrowe.

Drugim niskim ukłonem w stronę Berlina, Paryża i Brukseli było zaakceptowanie na poziomie europejskim paktu migracyjnego zakładającego albo przymusową relokację migrantów, albo drakońskie kary za ich nie-

przyjmowanie. W sytuacjach nadzwyczajnych, które ogłosić może Komisja Europejska, nie będzie możliwości wyboru i pozostanie wyłącznie przymusowa relokacja. Na łamach „Codziennej” ujawniliśmy też, że Bruksela niedługo po zgodzie na przyjęcie paktu zaczęła rozważać wprowadzenie tzw. mechanizmu wyrównawczego, w ramach którego do Polski miałyby w kolejnych kilkunastu miesiącach trafić więcej nielegalnych migrantów niż do Niemiec, Włoch czy Francji, czyli nawet kilkaset tysięcy rocznie.

W tym samym czasie, w którym dopinano pakt mi-

gracyjny, rząd Donalda Tuska rozpoczął operację siłowego (na mocy uchwały) przejęcia mediów publicznych. Do siedzib TVP, Polskiego Radia i PAP weszli „silni ludzie”, sygnał TVP Info został wyłączony, a dziennikarzom próbowano uniemożliwić pracę. O tych wydarzeniach informowały nawet zagraniczne media, podkreślając m.in., że działania te są zamachem na wolność słowa. Gdy siłowe przejęcie się nie udało, wówczas władza zdecydowała się postawić media publiczne w stan likwidacji.

Do listy dotychczasowych „osiągnięć” rządu KO, PSL,

Polski 2050 i Lewicy dopisać można także likwidację komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo Polski w latach 2007–2022, a także próbę zablokowania prac instytucji zajmujących się m.in. szacowaniem strat poniesionych przez Polskę w czasie II wojny światowej. Z zapowiedzi wynika również, że takie projekty jak rozbudowa portu kontenerowego w Świnoujściu, Centralny Port Komunikacyjny oraz budowa pierwszych elektrowni atomowych zostaną wygaszone lub ograniczone. Również modernizacja i zwiększanie liczebności armii najprawdopodobniej zostaną zahamowane. Oszczędności próżno jednak szukać na szczytach władzy, gdyż zarówno budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jak i budżet Kancelarii Sejmu mają zostać zwiększone.

W tym podsumowaniu nie można pominąć sukcesów ekipy rządzącej w realizacji hucznie zapowiadanych w kampanii wyborczej KO „100 konkretnych na 100 dni”. Otóż rząd Donalda Tuska dotychczas (a minęła już prawie jedna 1/3 zadeklarowanego na nie czasu) zrealizował z tej listy... trzy konkrety. Jednym z nich było odwołanie Mikołaja Pawlaka z funkcji rzecznika praw dziecka i zastąpienie go swoją kandydatką. Drugi dotyczył zamrożenia cen gazu w 2024 r. dla gospodarstw domowych i odbiorców wrażliwych na poziomie cen z 2023 r., a rząd wykorzystał do tego koncern Orlen, obciążając go gigantyczną daniną w wysokości prawie 15 mld zł. Ostatnim ze zrealizowanych konkretnych jest ustawa o finansowaniu in vitro z budżetu państwa.

To wojsko powinno chronić prezydenta

POLITYKA \ Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości Kancelaria Prezydenta nie może dłużej ufać funkcjonariuszom Służby Ochrony Państwa. – Służba ta nadużyła zaufania głowy państwa i pokazała, że wykonuje polityczne rozkazy Ministerstwa Służb Wewnętrznych i Administracji. Do akcji powinien wejść gen. Kukula, a ochronę prezydenta powinno zorganizować wojsko – uważa Piotr Kaleta z sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji.

Służba Ochrony Państwa powstała na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. i zastąpiła dotychczas istniejące Biuro Ochrony Rządu (BOR). Do jej zadań należy zapewnienie bezpieczeństwa osobom i obiektom podlegającym ustawowej ochronie, a na pierwszym miejscu wymienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od wtorkowego wie-

czoru służba jest jednak ostro krytykowana. Podlegli formalnie MSWiA funkcjonariusze wykonali rozkaz ministra i dopuścili policję na teren Kancelarii Prezydenta. Jakby tego było mało, to poczekali oni na moment, gdy Andrzej Duda będzie wyjeżdżał z pałacu na spotkanie. Dla wielu komentatorów to zachowanie było zdradą

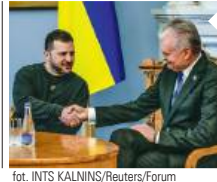
urzędującej głowy państwa. Dodatkowo funkcjonariusze nie byli w stanie przewidzieć tajemniczej awarii autobusu w bramie Belwederu. Pojazd uniemożliwił kolumnie prezydenta szybki wyjazd. Krytycznie działania SOP oceniają politycy PiS. „Na terenie Pałacu Prezydenckiego jest TAJNA KANCELARIA, w której są dokumenty NATO objęte

klauzulami..., a do budynku wchodzi ludzie wpuszczeni przez SOP ubrani w mundury policjantów (nie wiadomo, kim są)... Następnym razem SOP wypuści ruskich ubranych w jakieś polskie mundury?” – napisała na portalu X.com Anna Kwiecień.

PiS będzie się domagało wyjaśnień od komendanta i MSWiA. Dotychczasowe komunikaty były lakoniczne i sprowadzały się do tego, że Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński zostali aresztowani za zgodą sądu. – Postawę SOP oceniam bardzo krytycznie. To skandal, że zezwolili na takie działania po-

licji – mówi nam Waldemar Andzel z komisji ds. służb specjalnych. Jeszcze dalej poszedł Piotr Kaleta. – Moim zdaniem do gry powinien wejść gen. Kukula, a ochronę prezydenta powinno zorganizować wojsko. Kto wie, może ochroną prezydenta, który jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, powinna się zajmować Żandarmeria Wojskowa – mówi nam Piotr Kaleta. Jego zdaniem szef MSWiA powinien się ze swoich działań wytłumaczyć nie tylko przed sejmową komisją, ale i przed wszystkimi posłami.

Jacek Liziniewicz



ECHA MEDIALNE \ Narracja w zachodnich mediach jest wyjątkowo jednostronna

Zachód nie poznał prawdy

Sprawa aresztowania byłego szefa CBA i posła PiS Mariusza Kamińskiego oraz jego byłego zastępcy Macieja Wąsika odbiła się szerokim echem w światowych mediach. Niestety, zachodnia opinia publiczna nie pozna kulis tego skandalu.

Wiktor Młynarz

Większość zachodnich mediów oparła swoje relacje na depeszy agencji Associated Press autorstwa Vanesy Gery. Tłumacząc czytelnikom kontekst tej sytuacji, reporterka napisała, że Kamiński i Wąsik zostali skazani za „nadużycie władzy” oraz „stworzenie prowokacji w operacji pod przykryciem, której celem było wrobie nie ich celów”. Słowem nie wspomniała za to o ogromnych kontrowersjach, jakie wzbudził ten wyrok w Polsce, ani o tym, dlaczego zostali ułaskawieni przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Gera w swoim tekście przytacza słowa wielu polskich polityków. Cytuje m.in. słowa Donalda Tuska o tym, że prezydent Duda „musi przerwać ten spektakl, który prowadzi do bardzo niebezpiecznej sytuacji”, czy słowa marszałka Hołowni o tym, że sytuacja doprowadziła do głębokiego kryzysu konstytucyjnego. Je-



Mariusz Kamiński napisał w oświadczeniu, że jest więźniem politycznym i rozpoczyna protest głodowy
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dynym przedstawicielem PiS, na którego powołała się w swoim tekście, jest premier Mateusz Morawiecki. Jego słowa o tym, że Kamiński i Wójcik są więźniami po-

litycznymi, zmieściły się dopiero w ostatnim akapicie.

Jeszcze bardziej skandalicznie zachował się brytyjski lewicowy dziennik „Guardian”. Przytoczył depe-

szę AP, ale w tytule stwierdził, że Kamiński i Wójcik to „zbiegli posłowie”. W tej wersji zabrakło też ostatniego akapitu, ze słowami Morawieckiego. O więźniach

politycznych napisali dopiero w późniejszej krótkiej notce – powołując się na Agencję Reutera, stwierdzili, że Kamiński napisał w oświadczeniu, że jest więźniem politycznym i że rozpoczyna protest głodowy, ale skontrolowano to ze słowami wiceministra sprawiedliwości Marii Ejchart-Dubois, która stwierdziła, że więźniem politycznym nie jest.

Temat podjął też serwis Politico.eu piórem Jana Cienkiego. W swoim tekście stwierdził, że „bijatyka o los posłów podkreśla wielki problem nowego rządu w posprzątaniu bałaganu w wymiarze sprawiedliwości, jaki zostawiło PiS”. Komentując sprawę skandalicznego przejęcia mediów publicznych, Cienki napisał, że rząd Tuska „nagiął przepisy” – ale podkreślił, że te media stały się „propagandowym ramieniem PiS”.

Brytyjska BBC przypomniała przy okazji, że premier Mateusz Morawiecki powiedział, iż przejęcie mediów to „bezprecedensowy atak na praworządność” w wykonaniu „ludzi, którzy mają slogany demokracji na ustach”. Już w następnym zdaniu stwierdzono jednak, że „biorąc pod uwagę dokonania PiS w kontrolowaniu instytucji państwowych, gdy ta partia była u władzy, wielu zwolenników Tuska twierdzi, że takie oskarżenia to szczyty hipokryzji”.

Ameryka uniknie zamknięcia rządu? Jest porozumienie na Kapitolu

USA \ Grupa najbardziej ukierunkowanych na prawo polityków Partii Republikańskiej z Izby Reprezentantów skrytykowała osiągnięte na Kapitolu porozumienie ws. ustawy budżetowej. Kompromis po raz kolejny ma zapobiec paraliżowi rządu w Stanach Zjednoczonych. Projekt umowy opiewa na kwotę 1,66 bln dol. i nie zawiera pakietów pomocy dla Ukrainy, Izraela ani Indo-Pacyfiku, nie odnosi się także do kwestii związanych z bezpieczeństwem południowej granicy USA.

Krytykując projekt ustawy budżetowej, niektórzy republikanie wskazują m.in. na przekroczenie ustalonej wcześniej granicy wydatków rządowych. „Jest jeszcze gorzej, niż myśleliśmy. Kiedy przebijemy się przez typowy parlamentarny obrachunek, widać, że prawdziwy całkowity poziom zaplanowanych wydatków wyniesie 1,658 bln dol., a nie 1,59 bln. To całkowita porażka” – wpis o takiej treści pojawił się w serwisie społecznościowym X (dawny Twitter), na profilu konserwatywnej frakcji Freedom Caucus,

która skupia przeciwników porozumienia budżetowego w obecnym kształcie.

Kompromis w sprawie ustawy budżetowej został zawarty między demokratycznym liderem senackiej większości Chuckiem Schumerem a spikerem Izby Reprezentantów, republikaninem Mikiem Johnsonem. Z obu stron amerykańskiej sceny politycznej płyną wyrazy optymizmu i zadowolenia z efektu rozmów prowadzonych między obozami konserwatystów i liberałów.

– Zgodnie z obietnicą spiker negocjował z kontrolo-

wanym przez demokratów Senatem i Białym Domem z pozycji siły, aby wypracować najkorzystniejsze porozumienie budżetowe, jakie republikanie osiągnęli od ponad 10 lat – poinformowało biuro Johnsona.

Z kolei Chuck Schumer wraz z demokratycznym liderem mniejszości Izby Reprezentantów Hakeemem Jeffriesem we wspólnym oświadczeniu mówili o potrzebie uchwalenia ustawy budżetowej, która sprostą potrzebom Ameryki i Amerykanów. „Obupartyjne porozumienie budżetowe otwiera

Kongresowi drogę do działań w ciągu najbliższych kilku tygodni, aby utrzymać priorytety finansowania narodu amerykańskiego i uniknąć dalszego zawieszenia działalności rządu. Umowa, którą osiągnęliśmy i która będzie procedowana w Kongresie, umożliwi stawianie czoła wielu wyzwaniom, przed którymi stoi Ameryka, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym” – napisano.

Komentując umowę, prezydent Joe Biden w swoim oświadczeniu podtrzymał ton polityków z własnej par-

tii. Jednocześnie zaapelował do republikanów, aby ci pomogli uchwalić pomoc zagraniczną dla Ukrainy, Izraela oraz Indo-Pacyfiku, a także zajęli się sprawą kryzysu na granicy USA z Meksykiem.

Senaccy negocjatorzy pracujący nad porozumieniem w sprawie bezpieczeństwa na południowej granicy Stanów Zjednoczonych nie osiągnęli jak do tej pory sukcesu. Spiker Izby Mike Johnson powiedział, że porozumienie z demokratami w tej sprawie otworzyłoby drogę do konsensusu co do wsparcia finansowego m.in. dla Kijowa.

Zamknięcie rządu (ang. government shutdown) to specyficzna dla amerykańskiego życia publicznego sytuacja, gdy po upływie określonego terminu, w wyniku braku uchwalonych przez Kongres funduszy, przestaje działać część instytucji rządu federalnego USA. W obecnym przypadku datami granicznymi są 19 stycznia oraz 2 lutego.

.....
Tomasz Winiarski



NIEMIECCY ROLNICY PROTESTUJĄ

RFN \ Środa była trzecim dniem protestów rolników, którzy nie zgadzają się z polityką rządu SPD, Zielonych i FDP ws. cięć subwencji. Demonstracje paraliżują drogi i centra niemieckich miast.

fot. LEONHARD SIMON/Reuters/Forum



fot. Wikipedia/d

HUTI ZAGRAŻAJĄ HANDLOWI MORSKIEMU

MORZE CZERWONE \ Siły amerykańskie i brytyjskie zestrzeliły we wtorek 21 dronów i rakiet wyrzucanych przez Huti z terytorium Jemenu w kierunku międzynarodowych szlaków żeglugowych.

ŚWIAT

7

UKRAINA \ Armia gotowa zadawać kolejne ciosy agresorowi

Fiaszko ofensywy Rosji

Kilkaset zniszczonych jednostek sprzętu wojkowego, braki w uzbrojeniu zasypywane dostawami z KRLD i duże straty osobowe – rozpisana na ostatnie tygodnie rosyjska ofensywa w obwodach donieckim i charkowskim nie przyniosła agresorowi żadnych znaczących sukcesów. Mimo kolejnych porażek większość Rosjan nadal popiera jednak zbrodniczą napaść na Ukrainę.

Konrad Wysocki

Jednym z głównych celów wojsk rosyjskiego agresora jest zajęcie Kupiańska i Awdiijiwki, położonych odpowiednio w obwodach charkowskim i donieckim. Jednak mimo prowadzonych od wielu tygodni działań ofensywnych i zmaso-



W ostatnich dniach w zbrojeniowy złom zamieniono się kilkaset rosyjskich czołgów, transporterów opancerzonych, wyrzutni rakiet i dronów | fot. Lyaxander/TASS/Forum

wanych ataków obu regionów przy wykorzystaniu całego spektrum uzbrojenia – od dronów po różne typy rakiet – Rosja jest daleka od realizacji tego planu. Nie oznacza to jednak, że w najbliższym czasie najeźdźcy nie podejmą kolejnych prób zdobycia obu miast. Tak twierdzą m.in. eksperci z amerykańskie-

go Instytutu Studiów nad Wojną (ISW). „Rosyjskie wojska mogą wkrótce nasilić próby zajęcia Kupiańska w obwodzie charkowskim na wschodzie Ukrainy (...); dysponują w tym rejonie oddziałami mniej wyniszczonymi niż inne jednostki, biorące udział w ofensywie” – wskazano w jednym z ostatnich raportów.

Z kolei Awdiijiwka to jeden z najcięższych odcinków frontu. Miasto jest regularnie atakowane. Rosji mocno zależy na jego zdobyciu, gdyż z tego miejsca Ukraińcy utrzymują kontrolę ogniową nad okupowanym Donieckiem. Prowadzenie ofensywy niesie ze sobą także poważne straty w uzbroje-

niu i żołnierzach. W ostatnich dniach w zbrojeniowy złom zamieniło się kilkaset rosyjskich czołgów, transporterów opancerzonych, wyrzutni rakiet i dronów. Strona ukraińska podaje, że od początku inwazji Rosja straciła także ponad 360 tys. żołnierzy. Niestety, rosyjskie ataki niosą też ze sobą ogromną liczbę ofiar wśród ukraińskich cywilów. Tylko od końcówki grudnia śmierć poniosło ponad 130 osób, a pół tysiąca zostało rannych.

Rosyjski zbrodniarz Władimir Putin ma jednak wciąż społeczny mandat do prowadzenia krwawej wojny na Ukrainie. Sondaż Narodowego Centrum Badania Opinii (NORC) Uniwersytetu w Chicago wykazał, że inwazję popiera aż 63 proc. obywateli Rosji. Jeszcze więcej, bo 67 proc., akceptuje kształt polityki zagranicznej Kremla.

Warto przypomnieć, że na 17 marca zaplanowano w Rosji wybory prezydenckie, a kwestia wojny na Ukrainie, często propagandowo nazywanej wojną cywilizacyjną między Rosją a Zachodem, jest jednym z głównych tematów w dyskursie publicznym.

Ekwador wypowiada wojnę gangom

AMERYKA POŁUDNIOWA \ W reakcji na falę przemocy ze strony gangów prezydent Ekwadoru Daniel Noboa podpisał dekrety o stanie wyjątkowym oraz uznający 20 grup przestępczych za organizacje terrorystyczne. Zdaniem prezydenta Noboi Ekwador znajduje się w stanie „wewnętrznego konfliktu zbrojnego”.

Ekwador od wielu lat mierzy się z przemocą uzbrojonych gangów, czego przykładem było zabójstwo centroprawicowego kandydata na prezydenta Ekwadoru Fernanda Villavicencii w sierpniu 2023 r. Najnowszą falą przemocy w Ekwadorze została zainicjowana po niedzielnej ucieczce Joségo Adolfa Maciasa z więzienia La Regional w portowym mieście Guayaquil. To przywódca największego gangu w Ekwadorze, Los Choneros, znany również jako „Fito”.

– Właśnie podpisałem dekret o stanie wyjątkowym, aby siły zbrojne miały pełne wsparcie polityczne i praw-

ne dla swoich działań. Skończyły się czasy, gdy skazani za handel narkotykami, zabójcy i przestępczość zorganizowana dyktowali rządowi, co ma robić – ogłosił prezydent Ekwadoru.

Od czasu wprowadzenia w Ekwadorze w poniedziałek przez Noboę 60-dniowego stanu wyjątkowego zginęło co najmniej 10 osób, a dziesiątki zostało rannych. Gangsterzy mieli dopuścić się egzekucji strażnika więziennego oraz uprowadzili kilku funkcjonariuszy policji. W miastach płoną radiowozy, doszło też do eksplozji w pobliżu domu prezesa Trybunału Sprawiedliwości Ekwadoru.

W tym tygodniu grupa uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn włamała się do studia publicznej telewizji TC w Guayaquil. Kilka godzin później obiekt został odbity przez oddziały policji, które zatrzymały 13 agresorów. Służby zabezpieczyły zarówno broń palną, jak i materiały wybuchowe, którymi dysponowali sprawcy. Biuro prokuratora generalnego Ekwadoru poinformowało, że aresztowanym zostaną postawione zarzuty o terroryzm, za co grozi nawet 13 lat pozbawienia wolności.

We wtorek prezydent podpisał dekret uznający 20 gangów działających w kraju za grupy terrorystyczne i upoważniający armię Ekwadoru do „neutralizowania” ich w granicach międzynarodowego prawa humanitarne. Sytuacją w Ekwadorze zaniepokojone są Stany Zjednoczone, które już zaoferowały pomoc rządzącym w południowoamerykańskim kraju. – Działamy w ścisłej koordynacji z prezydentem Noboą i rządem ekwadorskim. Jesteśmy w gotowości do udzielenia im wsparcia – zadeklarował rzecznik Departamentu Stanu USA.

.....
Paweł Kryszczak

Zachód potępił „prezenty” od Kima dla Putina

WOJNA NA UKRAINIE \ Świat potępia militarną współpracę Rosji z Koreą Południową, która szerzy śmierć na Ukrainie. Moskwa od czasu inwazji zacieśnia relacje z Pekinem, Pjongjangiem i Teheranem.

Szefowie dyplomacji 48 państw, w tym Polski oraz krajów Unii Europejskiej, potępił transfer rakiet balistycznych z Korei Północnej dla Rosji. To potwierdza informacje, że zostały one przynajmniej dwukrotnie użyte na Ukrainie – 30 grudnia i 2 stycznia. Mają one zasięg do 900 km. Jest to złamanie czterech rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, przyjętych przy poparciu Moskwy. Wśród sygnatariuszy listu znalazły się wszystkie państwa Unii Europejskiej za wyjątkiem Węgier i Słowacji, spośród członków NATO dokumentu nie podpisała też Turcja. O transferze północnokoreańskich rakiet balistycznych o zasięgu do 900 km po raz pierwszy poinformował Biały Dom na początku stycznia, podając, że Rosja użyła ich co najmniej dwukrotnie, pierw-

szy raz wystrzeliwując jedną rakietę 30 grudnia w obwodzie zaporoskim, a potem kilka kolejnych 2 stycznia. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego Białego Domu John Kirby powiedział, że USA spodziewają się, iż Moskwa użyje dodatkowych północnokoreańskich pocisków rakietowych do atakowania ukraińskiej infrastruktury i zabijania cywilów.

Przed kilkoma dniami przedstawiciele prokuratury w obwodzie zdemontowali szczątki pocisku rakietowego znajdującego w tym regionie, które stanowią dowód, że Rosja zaczęła używać przeciw Ukrainie pocisków z Korei Północnej. Pocisk różni się, zarówno wizualnie, jak i technicznie, od modeli rosyjskich.

.....
(ak)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

16

SPORT



W 2023 R. NBP NABYŁ 130 TON ZŁOTA

REZERWY \ W 2023 r. kontynuowaliśmy zakupy złota i zwiększyliśmy zasoby o 130 ton – powiedział w środę prezes NBP Adam Glapiński. Dodał, że w skarbcach NBP jest już 360 ton złota, co stanowi ok. 13 proc. rezerw dewizowych.**OPAL** \ Mróz zmusza do ostrego grzania

Węgiel tani i dostępny, wciąż pełne magazyny gazu

Zima w Polsce nagle wszystko zmroziła, więc popyt na opał rośnie. Na szczęście na składach węgla nie brakuje. W dodatku jego ceny są niższe niż w ubiegłym roku, a system sprzedaży zbudowany w poprzednich latach działa sprawnie. Nadal można też sprawdzać ceny na rządowej stronie Cieplo.gov.pl. Równie optymistycznie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o gaz ziemny.



Węgiel można nabyć samodzielnie z domu przez internet albo w wyspecjalizowanych składach | fot. Twitter/d

**Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak**

O d tygodnia Polskę opanowały siar-czyste mrozy. Nocą temperatura spadała gdzieś poniżej -20 st.C, by za dnia wzrastać o zaledwie kilka kresiek... W związku z bardzo niskimi temperaturami w tym tygodniu padały kolejne rekordy chwilowego zużycia energii elektrycznej. Chociaż mrozy na kilkanaście dni ustąpią, to powrócą znowu – choć nie tak srogie – pod koniec stycznia i na początku lutego.

Najlepszy węgiel – z polskich kopalni

W związku z prognozowanym atakiem mroźnej zimy uspokajamy klientów, że opał z kopalń Polskiej Grupy Górniczej jest dostępny i można kupić go na bieżąco w naszym sklepie internetowym – zapewnia Tomasz Głogowski, rzecznik PGG.

To największy krajowy producent węgla opałowego dla gospodarstw domowych. – Nasza spółka zgromadziła

obecnie w ok. 200 składach swojej firmowej sieci kwalifikowanych dostawców węgla (KDW) na terenie całej Polski zapas na poziomie 70 tys. ton węgla – wylicza Głogowski. – Zapasy węgla opałowego w składach KDW są uzupełniane na bieżąco, a w ofercie dostępne są wszystkie sortymenty węgla produkowane przez PGG – dodaje.

Przypomnijmy, że węgiel można nabyć przez internet w e-sklepie PGG, który otwarty jest przez całą dobę we wszystkie dni tygodnia. – Zapraszamy także do odwiedzenia naszych składów KDW, gdzie personel chętnie udzieli klientom wszelkiej pomocy w przeprowadzeniu transakcji za pośrednictwem e-sklepu – podkreśla rzecznik PGG. – Polska Grupa Górnicza oferuje do sprzedaży wyłącznie własny polski węgiel, nie prowadzi sprzedaży mieszanek z użyciem węgla obcego pochodzenia spoza kopalń PGG. Spółka utrzymuje wyspecjalizowane służby kontroli jakości. Każda partia węgla opusz-

czająca kopalnię PGG jest na bieżąco poddawana badaniom laboratoryjnym pod kątem spełniania najwyższych obowiązujących norm jakościowych – dodaje.

Lubelski Węgiel Bogdanka też prowadzi sprzedaż węgla opałowego. Kopalnia stale zwiększa wydobycie – właśnie świętowano tam historyczny moment, wydobycie 200-milionowej tony węgla od początku jej istnienia.

– Bogdanka osiąga dziś rekordowo wysokie zyski, jak i rekordowe, w porównaniu z branżą, wskaźniki efektywności wydobycia – mówi Artur Wasilewski, zastępca prezesa zarządu ds. ekonomiczno-handlowych LW Bogdanka.

Kopalnia ostatnio wznowiła też eksport lubelskiego węgla na Ukrainę. Za III kwartał ub.r. LW Bogdanka miała przychody na poziomie 2 mld 688,8 mln zł, a zysk netto wyniósł 256,7 mln zł. Lubelska kopalnia, obok PG Silesia z Czechowic-Dziedzic, należy do najbardziej rentownych przedsiębiorstw górniczych w Polsce.

Ceny spadły, będą dalsze obniżki

Ceny węgla z kopalń i od innych dostawców nadal można sprawdzać na rządowej stronie Cieplo.gov.pl. I tak np. w PGG za tonę ekogroszku w workach zapłacimy 1550 zł, plus koszty transportu (PGG od stycznia br. dolicza do ceny węgla koszty dostawy do KDW). To mniej niż w ubiegłym roku, kiedy to tona ekogroszku kosztowała ok. 2 tys. zł, i znacznie mniej niż w szczycie węglowej historii z jesieni 2022 r., kiedy sprzedawcy na składach żądali za tonę tego paliwa 4 tys. zł i więcej. Ceny innych typów węgla w sklepie PGG to 900–1100 zł za tonę orzecha, 900–1270 zł za tonę kostki i 1120 zł za tonę groszku.

Tauron Wydobycie, który też prowadzi sprzedaż węgla dla odbiorców indywidualnych, oferuje koszt po 1379–1399 zł za tonę, orzech po 1339 zł za tonę, a groszek po 1129–1299 zł za tonę. Bogdanka oferuje orzech po 1250 zł/t, a groszek po 1250 zł/t. Najdrożej

jest w sklepach i marketach budowlanych, gdzie ceny kształtują się w granicach 1799–2849 zł/t.

Prognozy dla nabywców węgla na ten rok są dobre. Według ekspertów Goldman Sachs istnieje realna szansa na dalsze obniżki cen. Powód to unijny nacisk na dekarbonizację. Obecnie w portach ARA węgiel kosztuje ok. 113,35 dolara za tonę. Przypomnijmy, że rok temu cena tego surowca oscylowała w okolicach 180 dolarów za tonę, a to oznacza spadek o 37 proc.

Ceny gazu na razie zamrożone

O dostępność gazu mogą być też spokojni klienci korzystający z tego właśnie paliwa. Zgodnie ze średnimi danymi o stanie napełnienia instalacji magazynowych – publikowanymi przez należącą do Grupy Orlen i wykonującą zadania operatora systemu magazynowania spółkę Gas Storage Poland – na koniec doby gazowej 9 stycznia br. magazyny były wypełnione w 91 proc.

8 października 2023 r. stan napełnienia magazynów gazu osiągnął poziom 100 proc., a następnie zaczął spadać. 26 grudnia wyniósł 95 proc.

Jeśli chodzi o ceny gazu dla użytkowników końcowych, to do końca czerwca 2024 r. obowiązywać będzie ustawa, która przedłuża zamrożenie cen energii i gazu na poziomie obowiązującym w 2023 r., czyli 200,17 zł za MWh gazu. W drugiej połowie roku rząd prawdopodobnie będzie stopniowo uwalniał ceny, co oznaczać będzie podwyżki.

W związku z intensywnymi mrozami Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przypomniało o zimowych zagrożeniach, również tych związanych z ogrzewaniem domów. Chodzi przede wszystkim o tlenek węgla, czyli czad – bezbarwny, bezwonny i śmiertelnie niebezpieczny gaz, który może się ulatniać, kiedy urządzenia grzewcze są niesprawne lub niewłaściwie użytkowane.

By uniknąć zatrucia czadem, należy przede wszystkim zainstalować czujnik tego gazu, a także wietrzyć pomieszczenia, w których są termy i piece gazowe. Nie wolno zasłaniać kratki wentylacyjnych. Należy sprawdzać wentylację, zwłaszcza łazienek, oraz szczelność przewodów kominowych. RCB apeluje też, aby w domach korzystać z urządzeń grzewczych w sposób bezpieczny.

INFLACJA NAJPIERW W DÓŁ, POTEM W GÓRĘ

WSKAŹNIK CEN \ Inflacja może się obniżyć w najbliższych miesiącach nawet poniżej 3 proc. – powiedział w środę prezes NBP Adam Glapiński. Dodał, że w marcu będziemy w celu inflacyjnym albo blisko niego. Oceniał też, że w drugiej połowie roku inflacja może przejściowo mocno wzrosnąć, a wpływ na to będą miały decyzje rządu dotyczące odmrażania cen energii elektrycznej, gazu i ciepła.

ROLNICTWO \ Import cukru z Ukrainy do UE wzrósł kilkudziesięciokrotnie

Mamy poważny problem z cukrem

Natychmiastowego embarga na przywóz cukru z Ukrainy do Polski domaga się Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego. Minister rolnictwa Czesław Siekierski przyznaje, że mamy bardzo poważny problem z cukrem, co odbije się na rynku.

Lucyna Piwowarska

Bezcłowy i nieograniczony import cukru z Ukrainy wpływa destrukcyjnie na sytuację rynkową w Polsce i jest poważnym zagrożeniem dla trwałości uprawy buraków cukrowych w naszym kraju. Od momentu tymczasowego zawieszenia ceł i kontyngentów na import ukraińskich produktów rolnych import cukru z Ukrainy do UE wzrósł kilkudziesięciokrotnie – napisał KZPBC we wniosku do ministra Siekierskiego w sprawie embarga. W ostatnich miesiącach w Polsce i pozostałych krajach graniczących z Ukrainą odnotowano znaczne spadki cen cukru. Widząc poważne zagrożenie dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, Słowacja i Węgry wprowadziły zakaz importu z Ukrainy szeregu produktów, w tym cukru. Także w Polsce konieczne jest wprowadzenie natychmiastowego embarga na przywóz cukru z Ukrainy. Związek zaapelował też o działania zmierzające do rezygnacji przez UE z przepisów zezwalających na nieograniczony dostęp



W tym sezonie powierzchnia upraw w Polsce wynosi 265 tys. ha. W stosunku do ubiegłego roku zwiększyła się ona o 42 tys. ha
| fot. AdobeStock/d

do unijnego rynku cukru z Ukrainy.

Minister Siekierski przyznaje, że mamy bardzo poważny problem z cukrem, co odbija się na rynku. Rosnie produkcja. Stajemy się dużym producentem cukru. Był dobry rok poprzedni, jeśli chodzi o plony buraka cukrowego. Jednocześnie rośnie również produkcja cukru i zwiększa się uprawa buraka na Ukrainie. – My-

śmy byli eksporterem cukru do różnych krajów europejskich, a teraz poszedł tam cukier ukraiński i nie ma możliwości eksportu naszego cukru – powiedział minister.

Jak podaje związek, kontyngent importowy dla cukru z Ukrainy wynosił 20 tys. ton. Po jego zawieszeniu import cukru z Ukrainy w roku gospodarczym 2022/2023 przekroczył

400 tys. ton, w obecnym sezonie szacunki strony ukraińskiej wskazują na 700 tys. ton, natomiast w roku gospodarczym 2024/2025 ten wolumen może przekroczyć 1 mln ton. Są to ilości, które destabilizują równowagę rynkową. W bieżącym sezonie w Polsce wyprodukujemy ok. 2,3 mln ton cukru – zachodzi pytanie, o ile tysięcy ton będziemy musieli zmniejszyć produkcję cukru

(i zasiewy buraków) w przyszłym roku, jeżeli import cukru z Ukrainy będzie dalej możliwy? – pytają plantatorzy. W tym sezonie powierzchnia upraw w Polsce wynosi 265 tys. ha. W stosunku do ubiegłego roku zwiększyła się ona o 42 tys. ha. Na Ukrainie areał plantacji buraków cukrowych wzrósł w 2023 r. prawie do 250 tys. ha. W 2022 r. uprawiano go na 184 tys. ha. Ukraińscy producenci zwiększyli uprawę, bo buraki cukrowe były ostatnio najbardziej dochodowe ze względu na rosnące ceny cukru na światowym rynku.

Krajowa Grupa Spożywcza prognozuje, że w kampanii 2023/2024 jej siedem cukrowni przerobi rekordową ilość buraków, ponad 7,1 mln ton, które skupi od ponad 13 tys. rolników. Produkcja cukru osiągnie poziom najwyższy w historii firmy – ponad 1 mln ton. To również wynik ciągłej modernizacji cukrowni i inwestycji prorozwojowych, by obniżyć koszty produkcyjne i osiągać coraz wyższą skalę sprzedaży. Przed rozpoczęciem tegorocznej kampanii spółka wyłożyła ponad 300 mln zł na ten cel.

Szefowa ZUS do wymiany

STANOWISKA \ W przyszłym tygodniu przedstawię nowego szefa ZUS – przekazał premier Donald Tusk, potwierdzając swoją zgodę na odwołanie z zajmowanego stanowiska prezes Zakładu prof. Gertrudy Uścińskiej. Dotychczasowa szefowa ZUS przeprowadziła kilka ważnych reform w Zakładzie, za które była powszechnie doceniana.

Premier Donald Tusk potwierdził, że podpisze zgodę na odwołanie z zajmowanego stanowiska prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertrudy Uścińskiej. – Tam jest pewna procedura, wymagana jest m.in. opinia rady nadzorczej ZUS, więc będziemy postępować szybko – zapowiedział szef rządu. Wcześniej minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk złożyła na jego ręce wniosek o odwołanie Uścińskiej z zajmowanego stanowiska. – Nowe wyzwania w obszarze ubezpieczeń społecznych, jakie stawia przed sobą rząd, wymagają

nowego otwarcia, gwarantującego odpowiedzialne zarządzanie tak ważną instytucją – przekazała Dziemianowicz-Bąk.

Jakie zmiany czekają nas zatem, jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne? Rząd w miejsce obiecywanego w kampanii wyborczej dobrowolnego ZUS zamierza wprowadzić wakacje od składek dla przedsiębiorców, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą. Przerwa w opłatach ma trwać zaledwie przez jeden miesiąc w roku. Rozwiązanie ma dotyczyć mikroprzedsiębiorców oraz osób samozatrudnionych.

Rozpoczęły się też prace nad rządowym projektem w sprawie nowych zasad opłacania zasiłku chorobowego. Obecnie zgodnie z Kodeksem pracy za czas niezdolności pracownika do pracy wskutek choroby (lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną) przysługuje prawo do 80 proc. wynagrodzenia. Pracodawca wypłaca to wynagrodzenie chorobowe maksymalnie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego. Jeśli okres niezdolności pracownika do pracy trwa dłużej, wypłatę przejmuje ZUS i pracownik od 34. dnia niezdolności do pracy otrzymuje zasiłek chorobowy.

Zgodnie z nowymi propozycjami obowiązek tej wypłaty będzie spoczywać na ZUS-ie od pierwszego dnia niezdolności pracownika do pracy. Tusk przyznał, że pomysł rodzi bardzo poważne konsekwencje finansowe.

Nowe rozwiązania będą wdrażane w ZUS już pod sterami nowego prezesa. – W przyszłym tygodniu poznacie państwo nazwisko następcy na tym stanowisku – zapowiedział Tusk.

Gertruda Uścińska pełniła funkcję prezesa ZUS od lutego 2016 r. Zakład przeszedł w tym czasie spore zmiany technologiczne, przygotowano m.in. transformację cyfrową

całego systemu zabezpieczenia społecznego, a także część tej reformy wdrożono. Docelowo wszystkie usługi ZUS mają być dostępne online. Zakład w czasie prezesury Uścińskiej wziął też na siebie nowe obowiązki, m.in. wypłacanie świadczeń rodzinnych.

– Pani prof. Gertruda Uścińska była bardzo dobrym szefem tej instytucji i należą jej się wielkie podziękowania. W ogóle ZUS miał duże szczęście do bardzo dobrych szefów: wcześniej Paweł Wypych, Zbigniew Derdziuk. Z drugiej strony nie dziwię się rządowi, że w instytucji obracającej prawie 1/3 budżetu państwa chce mieć kogoś swojego. Mam nadzieję, że jej następca dorówna poprzednikom – skomentował zmiany w ZUS Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

.....
(p.woz.)



BEZPIECZEŃSTWO \ Sojusznicza obecność południowych sąsiadów w Polsce

Czesi wzmacniają wschodnią flankę NATO

W ubiegłym tygodniu armia Republiki Czeskiej wysłała do Polski około stuosobowy oddział wyposażony w trzy zmodernizowane śmigłowce wielozadaniowe Mi-171Ś z 22 bazy lotniczej śmigłowców w Náměšť nad Oslavou. Kontyngent ten będzie wspierać sojuszników, w tym polską jednostkę wojsk specjalnych, wzmacniając tym samym zbiorową obronę Sojuszu Północnoatlantyckiego na jego wschodniej flance.

Paweł Kryszczak

Zespół, który trafił do Polski, składa się zarówno z personelu lotniczego, jak i specjalistów z zakresu inżynierii lotniczej, obsługi logistycznej i innych dziedzin. Oprócz zmodernizowanych śmigłowców wielozadaniowych Mi-171Ś jednostka wyposażona jest także w sprzęt naziemny. Helikoptery zostały przystosowane do transportu dwóch palet typu NATO 463L o wymiarach 2743 mm x 2235 mm, a są wyposażone cyfrową awionikę oraz nowe systemy łączności SATCOM, radar meteorologiczny, a także system aktywnej ochrony. Jak informuje ministerstwo obrony Czech, członkowie jednostki przeszkoleni są w zakresie przeprowadzania zrzutów, prowadzenia rozpoznania powietrznego oraz wykonywania zadań zwią-



Śmigłowiec wielozadaniowy Mi-171Ś | fot. Wikipedia/d

zanych z transportem ludzi i materiałów.

– Głównym zadaniem jednostki śmigłowcowej będzie współpraca z polskimi siłami zbrojnymi i jednostkami sojuszniczymi zintegrowanymi ze strukturami NATO – wyjaśnił działalność czeskich żołnierzy w Polsce dowódca grupy.

Budowa obiektów umożliwiających funkcjonowanie całej grupy rozpoczęła się w Polsce już w grudniu ubiegłego roku. Teraz, po przemieszczeniu całego oddziału, żołnierze kontynuują przygotowania logistyczne i operacyjne, aby w najbliższej przyszłości móc przystąpić do zadania operacyjnego.

Rozmieszczenie jednostki w Polsce poprzedziły długie przygotowania z wieloma ćwiczeniami wojskowymi, które zakończyły się pod koniec ubiegłego roku krajową oceną jednostki według standardu NATO TACEVAL. – Celem było sprawdzenie, czy jednostka jest w stanie w pełni funkcjonować

na miejscu rozmieszczenia, rozwiązywać nieoczekiwane sytuacje, komunikować się i współpracować ze szczeblem przełożonym, partnerami Sojuszu i państwem przyjmującym – podsumował płk Martin Janátka, szef sztabu Dowództwa dla Operacji.

Jak przypomina ministerstwo obrony Czech, ostatnia zagraniczna dyslokacja jednostki Task Force HIPPO miała miejsce w ramach NATO-wskiej operacji w Afganistanie. W latach 2009–2011 z bazy Sharana niedaleko granicy pakistańskiej zapewniała transport ludzi i materiałów oraz ewakuację rannych żołnierzy NATO i lokalnych sił bezpieczeństwa. Dla ówczesnego Dowództwa Regionalnego Wschód (RC-E) załogi przewiozły ponad 9 tys. osób i 334 tony materiałów.

(źródło: ministerstwo obrony Czech)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



GAZETA POLSKA



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl



KONCERT \ Muzeum Historii Polski zaprasza na uroczysty koncert w wykonaniu Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus im. Jerzego Semkowa, który odbędzie się z okazji obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego w sobotę 20 stycznia o godz. 19. W programie znalazły się utwory Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego oraz Romana Palestra. Bilety na Muzhp.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 STYCZNIA 2024

KULTURA

11

DZIEDZICTWO \ Patroni roku 2024

Patrioci, niezłomni, wielcy pisarze – warto ich wspominać

Kazimierz Wierzyński, Marek Hłasko, Melchior Wańkowicz, Zygmunt Miłkowski, Witold Gombrowicz i Czesław Miłosz – to ludzie kultury wybrani na patronów roku 2024 przez polskich parlamentarzystów (poprzedniej kadencji). Obchodzimy także rok abp. Antoniego Baraniaka, Romualda Traugutta, Wincentego Witosa, Rodziny Ulmów, Władysława Zamoyskiego, Polskich Olimpijczyków oraz Rok Edukacji Ekonomicznej.

Anna Krajewska

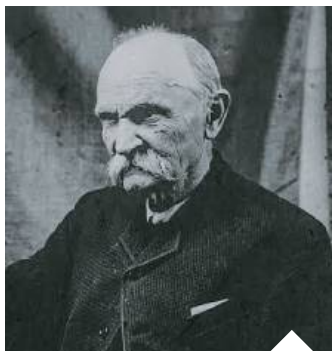
Patroni roku to najczęściej osoby zasłużone dla polskiej kultury, sportu i historii, których okrągła rocznica urodzin lub śmierci przypada w danym roku. Tym razem w gronie wybranych w lipcu przez Sejm i we wrześniu przez Senat patronów roku 2024 znalazła się duża reprezentacja polskich pisarzy.

Kazimierz Wierzyński (130)

Od 1930 r. w „Gazecie Polskiej” recenzował literaturę i spektakle teatralne. Wcześniej zadebiutował jako poeta. Jego tomik „Wiosna i wino” stanowił manifest skamandrytów – pokolenia symbolizującego odrodzoną Polskę. Kazimierz Wierzyński, urodzony przed 130 laty w Drohobyczu, już od młodości zaangażowany był w konspirację niepodległościową. Jego pasją był sport, niezwykle ważny element kształtowania postaw w II Rzeczypospolitej. To Wierzyński wymyślił Tour de Pologne i plebiscyt na najlepszego sportowca. A w 1928 r. za tom „Laur olimpijski” otrzymał złoty medal w konkursie literackim igrzysk w Amsterdamie. W późniejszych latach w swojej twórczości odnosił się do losów ojczyzny. Wybuch II wojny światowej zmusił poetę do opuszczenia Polski. Stał się bardem walczącego kraju. Pozostał na uchodźstwie, nie akceptując uzależnienia ojczyzny od Związku Sowieckiego i władzy komunistycznej. Trafił na indeks autorów zakazanych. W swojej twórczości ukazywał wielkie powojenne dylematy etyczne i artystyczne. Upominał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Zbigniew Herbert powiedział o Kazimierzu Wierzyńskim, że to poeta jak „sejsmograf zapisujący dołę narodu”, a Tadeusz Nowakowski określił go mianem ministra poezji polskiej. Warto sięgnąć po jego twórczość nie tylko w roku 2024, którego jest patronem.



Kazimierz Wierzyński
| fot. Wikipedia/d



Zygmunt Miłkowski
| fot. Wikipedia/d

Marek Hłasko (90)

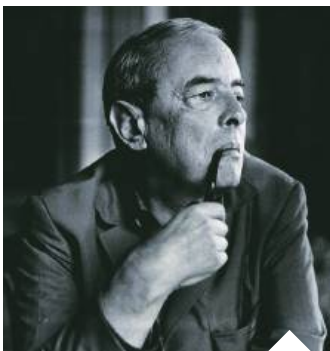
Kolejnym pisarzem uhonorowanym przez Sejm jest Marek Hłasko – wybitny prozaik i autor scenariuszy filmowych. „Był pisarzem, który potrafił nasycić banalne motywy i tematy zaczerpnięte z potocznego życia głęboką treścią egzystencjalną. Dzięki temu Jego twórczość ma wymowę uniwersalną. Swą bezkompromisowością, także wobec komunistycznej rzeczywistości, przyciągał do siebie pokolenia młodych ludzi z różnych zakątków świata” – czytamy w uchwale. W tym roku przypada 90. rocznica urodzin autora takich dzieł, jak: „Pierwszy krok w chmurach”, „Ósmy dzień tygodnia”, „Następny do raję”, „Palcie ryz każdego dnia”.

Melchior Wańkowicz (50)

Reportażysta i pisarz. „Nazywany ojcem reportażu, wypełniał znakomicie to, co składa się na misję dziennikarską: opisując rzetelnie rzeczywistość służyć wspólnocie” – stwierdził Sejm w uchwale ustanawiającej Melchiora Wańkowicza patronem roku 2024, w 50. rocznicę śmier-



Marek Hłasko
| fot. Wikipedia/d



Witold Gombrowicz
| fot. Wikipedia/d

ci. „Pisząc »Sztafetę«, »Dzieje rodziny Korzeniowskich«, »Westerplatte« czy »Bitwę o Monte Cassino«, miał świadomość, że czyni to zarówno dla współczesnych, jak i dla potomnych” – dodali posłowie. Niepokorny, odważny, wnikliwy – również on stał się ofiarą nagonki komunistów, a za podpisanie Listu 34 w proteście przeciwko polityce kulturalnej PRL został osadzony w więzieniu.

Zygmunt Miłkowski (200)

W 2024 r. minie 200 lat od urodzin Zygmunta Miłkowskiego, znanego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż, „żołnierza i pisarza, wytrwałego działacza niepodległościowego”. Pozostawił 80 powieści, w których objawiło się jego zainteresowanie obyczajem i kulturą chłopską. Posłowie przypomnieli, że w 1887 r. Miłkowski opublikował swój najważniejszy tekst polityczny: „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym”, w którym poddał ostrej krytyce obronę bierną i politykę ugody z zaborcami, która ułatwiała im wynarodowianie Polaków.



Melchior Wańkowicz
| fot. Wikipedia/d



Czesław Miłosz
| fot. Włodzimierz Wasyluk/GazetaPolska

Witold Gombrowicz (120)

Rozgłos w kołach literackich przyniosła mu powieść „Ferdynand”, opublikowana w 1937 r. Kolejne ważne jego dzieła to: „Trans-Atlantyk” (1953), „Pornografia” (1960), „Kosmos” (1965) oraz dramaty „Iwona, księżniczka Burgunda” (1938) i „Ślub” (1953). W tym roku wypada 120. rocznica urodzin Gombrowicza. „To doskonała okazja do wzmocnienia potrzeby obecności jego dzieł i myśli w zbiorowej świadomości Polaków” – uznali senatorowie. W uchwale przypomnieli, że bezkompromisowość Gombrowicza w okresie powojennym skutkowałą „długoletnią nieobecnością pisarza na polskiej scenie literackiej, jako że nie godził się na wybiórczą i ocenzurowaną przez komunistyczne władze publikację swych dzieł”.

Czesław Miłosz (20)

Poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz, dyplomata, laureat Nagrody Nobla – w 20. rocznicę śmierci Czesława Miłosza senatorowie „przekonani o szczególnym znaczeniu

jego dorobku twórczego dla dziedzictwa narodowego i światowego” ogłosili 2024 Rokiem Czesława Miłosza. „Jako pisarz i myśliciel stał się jednym z największych autorytetów intelektualnych. Jego twórczość zakorzeniona w najwspanialszych wieloetnicznych tradycjach polskiej kultury reprezentuje zarazem dziedzictwo Europy Środkowo-Wschodniej, narodów, których udziałem było doświadczyć i zmagać się ze skutkami nazizmu i komunizmu” – napisali w uchwale.

Patrioci, obrońcy wiary

Decyzją Sejmu patronem roku 2024 jest też Romuald Traugutt (w 160. rocznicę śmierci). „Dyktator powstania styczniowego, wielki patriota, który oddał życie, walcząc o odzyskanie przez Polskę niepodległości” – napisali posłowie w uchwale. W 2024 r. obchodzić będziemy też 150. rocznicę urodzin Wincentego Witosa, trzykrotnego premiera, „wybitnego męża stanu, państwowca, działacza samorządowego i przywódcy ruchu ludowego”. Jak przypomnieli posłowie, w ustawie z 2017 r. Wincenty Witos został włączony w poczet Ojców Niepodległości RP. Z kolei senatorowie wskazali na motto Wincentego Witosa: „Kiedy nie było Polski niepodległej, trzeba do niej dążyć; gdy przyszła – trzeba pracować dla niej; a gdy była w potrzebie – bronić jej”.

Sejm uhonorował także abp. Antoniego Baraniaka – w 120. rocznicę urodzin „metropolity poznańskiego, salezjanina, niezłomnego obrońcy wiary katolickiej, Kościoła i Polski wobec prześladowań komunistycznych, jednego z przywódców pokojowych zmagania Polaków o niepodległość”. W tym roku patronować nam będzie również Rodzina Ulmów (zostali zamordowani 80 lat temu), „należąca do licznych grona bohaterów Polaków, którzy podczas II wojny światowej ratowali Żydów skazanych przez Niemców na zagładę” – wskazał Sejm.

Natomiast Senat RP na patronów nowego roku wybrał jeszcze Władysława Zamoyskiego, działacza społecznego, fundatora Zakładów Kórnickich, członka założyciela Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Senatorowie postanowili też ogłosić rok 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej, a posłowie – Rokiem Polskich Olimpijczyków.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. Wikipedia/d

Thomas Jefferson

(1743–1826) trzeci prezydent USA, autor Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych

\\ Mądra i pożyteczna jest władza, która nie dopuszcza, by ludzie czynili sobie nawzajem krzywdy. //

POLITYKA \ Zatrzymanie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika w Pałacu Prezydenckim to kolejny odcinek rozprawy z PiS

Nierządem ich władza stoi

Przeraża tempo, z jakim niedawni piewcy konstytucji i praworządności za bezcen wyprzedają wszystkie swoje slogany. Szukają nie tyle kruczków prawnych, ile wytrychów dla politycznych zmian. Sięgają po byle pretekst, by siłą lub podstępem przeforsować swoje decyzje. Najwyższą cenę zapłaci za to Polska.

W e wtorek w okolicach południa okazało się, że prezydium Sejmu zdecydowało o przesunięciu obrad Sejmu. Szymon Hołownia tłumaczył to koniecznością zachowania „ładu społecznego”, rzekomo zagrożonego przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Najprawdopodobniej jednak nowa władza bardzo się boi nadciągającego w coraz szybszym tempie kryzysu wizerunkowego. Widoku rozwścieczonych obywateli i obywaterek przed Sejmem, który pod rządami centrolewu miał być sielską przystanią youtuberskiej postpolityki. I ośmieszenia na sali sejmowej, gdyby okazało się, że posłowie Macieja Wąsika i Mariusza Kamiński weszliby do Sejmu.

W Polsce zaczęły się polityczne prześladowania

Gdyby tak się stało, mielibyśmy do czynienia nie z politycznym warcholstwem, ale ze świadectwem, że ludzie prawi i sprawiedliwi mają dość woli, by stanąć twarzą w twarz ze swoimi prześladowcami. Bo nikt, kto zachował zdrowy rozsądek, obserwując polityczny cyrk, jaki urządziła w Polsce koalicja 13 grudnia, nie ma wątpliwości, że Donald Tusk rozpętał w Polsce polityczne prześladowania.

Szymon Hołownia otwartym tekstem mówił w Sejmie o głębokim kryzysie konstytucyjnym. To nie znaczy, że ma żal do siebie, że zbyt mocno rozhuśtał nawę państwową na zlecenie swojego politycznego mocodawcy z Koalicji Obywatelskiej. Przeciwnie. Jego zdaniem to wszystko wina prezydenta Rzeczypospolitej. My jednak wiemy, że to nie Andrzej Duda zaczął tę karczemną polityczną awanturę. Skrajnie upolitycznioną sprawę Kamińskiego i Wąsika właściwie od początku swojego rządu zaczął grać z całą mocą stary-nowy premier, Donald Tusk. Człowiek, który przed laty już pokazał, że kompletnie nie nadaje się na szefa polskiego rządu, ale został nim dzięki potężnym polityczno-medialnym wspólnikom i mentorom oraz nie-małowemu talentowi do rozgrywania ludzi we własnej partii.

Krzysztof
Wołodźko

\\ Łupieżcy właśnie idą po łupy. To mocne słowa, ale w pełni na nie zasłużyli. Właśnie tym, że nie dbają nawet o pozory, o minimalny szacunek dla reguł gry, na które się powoływali. Chcą wszystko tu i teraz. Cała ta wstrętna oczom osób postronnych demolka praw zastąpionych naprędce lepionymi uchwałami, retoryka poszukiwań „podstawy prawnej”, tragicomiczny brak szacunku dla konstytucyjnych reguł, niebezpieczne dla polskiej gospodarki próby majstrowania przy NBP (tak im spieszo do euro!) wynika z jednego – woli zawłaszczenia państwa. //

A później uciekł na intratny unijny stołek.

Liberalne autorytety szczują na PiS

W tym wszystkim przeraża nie tylko to. Politycy centrolewu wprost są zachęceni przez autorytety lewicowo-liberalnego światka do nagięcia konstytucyjnych reguł. W świetle tego, do czego na-

mawiają polityków koalicji 13 grudnia, tzw. falandyzacja prawa z czasów prezydentury Lecha Wałęsy to niewinne figle. Dziś opiniotwórcze inteligentne środowiska nie tylko kibicują przemocowym działaniom nowej władzy, ale podpowiadają coraz to nowe pomysły, jak to robić. Nie tylko w sprawach mediów publicznych, nie tylko w sprawie Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego, nie tylko w kwestii szefa Narodowego Banku Polskiego Adama Głańskiego robią wszystko, żeby jak najszybciej zawłaszczyć państwo. Żelazne reguły legislacyjne już się nie liczą, majestat prawa jest wart mniej niż dziecięce zasady podwórkowych gier. Liczy się to, czego chce medialno-polityczna oligarchia, choć nikt nie ma chyba wątpliwości, że od zawsze stoi ona za postkomunistyczno-liberalnymi elitami. A chce władzy, wpływów i łatwych pieniędzy.

Dziś nikt już nie ma wątpliwości, śledząc ruchy w spółkach skarbu państwa, w mediach publicznych, w instytutach lub bardziej ważnych instytucjach, na lepiej i gorzej płatnych stołkach, że nic już nie zostało z bają o odpolitycznianiu państwa. Że na stołki wracają ci, którzy tak boleśnie w 2015/2016 r. musieli się z nimi pożegnać. Już brylują na salonach i galach, nieco bardziej siwi, pomarszczeni, a wraz z nimi lekkim, tanczącym krokiem idą ci, dla których będzie to pierwszy raz. Krok ich lekki, oko błyszczące, bo oni dopiero uczą się, jak nabijać polityczną kabzę. Bez strachu, że lewicowo-liberalne media będą wyły im nad głowami, że skandal, korupcja, nepotyzm i synekury.

Idą po łupy

Łupieżcy właśnie idą po łupy. To mocne słowa, ale w pełni na nie zasłużyli. Właśnie tym, że nie dbają nawet o pozory, o minimalny szacunek dla reguł gry, na które się powoływali. Chcą wszystko tu i teraz. Cała ta wstrętna oczom osób postronnych demolka praw zastąpionych naprędce lepionymi uchwałami, retoryka poszukiwań „podstawy prawnej”, tragicomiczny brak szacunku dla konstytucyjnych reguł, niebezpieczne

dla polskiej gospodarki próby majstrowania przy NBP (tak im spieszo do euro!) wynika z jednego – woli zawłaszczenia państwa. Oni chcą cofnąć czas o osiem, dziewięć, dziesięć lat. Chcą nadrobić stracony dla siebie czas – bo przecież Polska przez te ostatnie pisowskie lata miała się znacznie lepiej niż w epoce realnego balcerowiczysmu. Oni tego nie rozumieją, wołać udawać, że o tym nie wiedzą, bo są głęboko przekonani, że normalna Polska to ten folwark, który po sobie zostawił w 2015 r.

Dzień po dniu pogłębia się w Polsce chaos prawny. Rośnie przemoc. Najróżniejsza. Przemoc pod pozorem sanacji Polski; przemoc na mocy uchwał; przemoc zlecona prywatnym agencjom ochrony; przemoc likwidatora mediów publicznych, które w ciągu kilkunastu dni zmieniły się w TVN Soft. Ale także przemoc części wielkiego biznesu, który szuka byle pretekstu, żeby tylko zaszkodzić TV Republika. I symboliczna przemoc skrajnie już ujednoliconego – jeśli chodzi o mainstream – medialnego przekazu, który oferuje na większości kanałów informacyjno-publicystycznych ten sam właściwie przekaz.

Zachodnie stolicy, unijne gremia już nie załamują rąk nad Polską, choć PiS-owi nie wybaczyliby nawet jednej tyśicznej z podobnych zachowań. Już sypałyby się kary, ostrzeżenia, piórami polskojęzycznych autorów pisałyby się jeremiady. A przy okazji: mogą być Państwo pewni, że w opiniotwórczych i „miarodajnych” rankingach wolności prasy Polska niebawem poprawi swoją pozycję. Tak działa mechanizm wsparcia, protekcji, poklepywania się po ramionkach i wzajemnych gwarancji. Niestety, Polacy jesienią 2015 r. w znacznej części znów okazali się zbyt niedojrzali, by to zrozumieć. Zbyt wielu z naszych rodaków i rodaczek podoba się Tuskowa medialno-polityczna megabańka.

Oni nie będą umieli oddać władzy

Najbardziej niebezpieczne jest to, że grozi nam ustrojowy chaos. Pozytywizm prawny nigdy nie był najmocniej-

szą konstrukcją, jeśli chodzi o czasy wstrząsów i przesilen. I to właśnie widzimy na własne oczy. Ostatecznie okazuje się, że naga polityczna siła, wsparta na zrozumiałej lojalności wojska i policji, wpływowych zagranicznych ambasadorów, stronnicych środowiskach sędziowskich, zblatowanych z jedną stroną metapolitycznego sporu, przy wsparciu silnych mediów i znacznej części wielkiego kapitału, znaczy więcej niż prawo/legislacja pojmowane jako bezwarunkowo szanowany zasób formalnych reguł gry. To ostatnie to zawsze pewien ideał.

Fascynuje obserwowanie, jak z prędkością światła zwoleńnicy „konstytucji” i „demokracji” oddalają się od deklaratowanej przez siebie lojalności wobec praworządności. Z przemiłymi uśmiechami, dobrodusznymi (pomijając Tuska – natury nie oszukasz) udają, że robią postpolityczny show. Ale nieprawda. To są brutalni gracze. Co gorsza – parweniusze, bo marszałek Sejmu Szymon Hołownia to klasyczny przykład politycznego parweniusza. Parweniusz nie ma poczucia, że narusza polityczne reguły, sprytniejsi od niego tłumaczą mu, że tak właśnie wolno i tak trzeba. I szepczą: nie bój się, przecież rządzymy, naślemy policję na kogo trzeba, prawo zależy od naszej interpretacji, czyli samowoli.

Wyobraźcie sobie Państwo, że to oni będą musieli oddać władzę. Tak jak niedawno władzę na Słowacji musieli oddać liberałowie. Będą musieli oddać władzę prędzej czy później. Nie ma w nich za grosz poczucia szacunku dla prawa. Jest czysta nieważność wobec PiS. I strach, że PiS do władzy kiedyś jednak wróci. Przyzwyczajają się do przemocy jawnej i niejawnej. Zarzucali PiS-owi, że nie odda władzy, nie uszanuje politycznych reguł gry. Obawiam się, że są już po temu niezłe podstawy, że to właśnie oni, podburzani przez lewicowo-liberalne elity i zachodnich mentorów, nie będą zdolni oddać władzy pokojowymi metodami. Będą grać brudno i ostro. I to już dziś powinno mocno dawać nam do myślenia.



Andrzej Duda
(ur. 1972) prezydent RP

\\ Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik są w więzieniu, a politycy z zarzutami chodzą na wolności. Nie spocznę w walce o uczciwe i sprawiedliwe państwo. Nie spocznę, dopóki Kamiński i Wąsik nie będą wolnymi ludźmi. Nie przestraszę się. (10 stycznia 2024 r.) \\

PUBL...

13

GORĄCY TEMAT \ Niemiecki publicysta Klaus Bachmann doradzał użycie z całą mocą aparatu policyjnego i służb wobec opozycji – i dokładnie to się dzieje od początku rządów nowej koalicji

Kamiński i Wąsik w celi to początek. Tak zaczyna Tusk

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik są pierwszymi posłami w historii III RP przewiezionymi do aresztu śledczego w związku z prawomocnym wyrokiem sądu, który zdemolował prawo łaski jako prerogatywę prezydencką. Emocji wokół całego procesu jest tak wiele, że pozostajemy w rozdarcu.



Grzegorz Wszolek

Jedni – w tym wyżej podpisany – będą wskazywali na poważne, konstytucyjne uchybienia i brak bezstronności sędziów w pierwszej i drugiej instancji, skandaliczne wejście policji do Pałacu Prezydenckiego, wreszcie polityczny charakter sprawy, co jasno widać po triumfalnych wypowiedziach polityków obozu rządzącego. Jeśli ktoś chce mnie przekonać, że nie jest to wyrok polityczny, niech zajrzy do mediów społecznościowych polityków Koalicji Obywatelskiej.

Tymczasem pierwsze kroki po objęciu władzy przez Donalda Tuska to: pozbawienie opozycji miejsca w prezydium Sejmu i Senatu, wejście z butą do TVP na podstawie uchwały, rozporządzenia godzące w niezawisłość sędziów i wreszcie widok Kamińskiego i Wąsika w areszcie śledczym.

Tyle słyszeliśmy słów, kompletnie fałszywych, o pojednaniu. Podsumowuje je idealnie środa 9 stycznia. Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik zostali zgarnięci przez policję na polecenie szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego w czasie, gdy głowy państwa nie było w Pałacu Prezydenckim.

Donald Tusk, cały w nerwach, oskarżał Andrzeja Dudę kilka godzin wcześniej o ukrywanie przestępców i przytoczył art. 239 Kodeksu karnego mówiący o przestępstwie poplecznictwa. Coś do tej pory niespotykane – tylko dlatego, że Kamiński i Wąsik pojawili się jako goście na uroczystości mianowania nowych doradców głowy państwa.

Czy posłowie PiS sądzili, że policja ich tam nie dosięgnie? Że ktoś pójdzie po rozum do głowy i się cofnie? Niewykluczone. Ale równie dobrze mogli oni opuścić gmach w godzinach wieczor-



W ekspresowym tempie procedowania sprawy Kamińskiego i Wąsika chodziło przede wszystkim o niedopuszczenie ich do udziału w posiedzeniu Sejmu 10 stycznia | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nych i wtedy doszłoby do zatrzymania. Zrobiono to z jednej strony bez prezydenta – wątek przyblokowania kolumnie prezydenckiej trasy z Belwederu należy wyjaśnić – i bez fleszy, a z drugiej – w sposób upokarzający pojmanych posłów PiS oraz prezydenta, którego wybrało ponad 10,4 mln wyborców.

Tak wygląda polityka miłości i pojednania 2.0.

Iustitia nie powinna sądzić polityków PiS

Wróćmy jeszcze do wydarzeń z 8 stycznia. Wtedy sędzia Tomasz Trębicki, członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, wydaje zarządzenie o doprowadzeniu Kamińskiego i Wąsika za kraty. Tymczasem nikt z tej organizacji nie powinien decydować w sprawach polityków PiS. Tak jak nie powinien tego robić sędzia w procesach dziennikarzy TVN, których by wcześniej w sieci ostro krytykował i deklarował poparcie dla „lex TVN”, albo inny, deklarujący: „Tusk, matole, twój rząd obalą kibole” na swojej stronie facebookowej, nie może osądzać polityków PO. To oczywista oczywistość – zasada bezstronności, apolityczności i zakazu politycznego zaangażowania, nieograniczającego się jedynie do aktywności w ramach partii politycznej, została jednak w oczywisty sposób złamana.

W wydanym w ekspresowym tempie zarządzeniu chodziło o to, by nie dopuścić Kamińskiego i Wąsika do udziału w posiedzeniu Sejmu 10 stycznia, gdy zaplanowano pierwotnie posiedzenie parlamentu z drugim czytaniem ustawy budżetowej. Sędzia swoim zarządzeniem nie tylko zdecydował o czymś życiu, ale też włączył się w polityczny spór – władza obawiała się, że Kamiński i Wąsik, zgodnie z deklaracjami, przybędą na Wiejską i zostaną siłowo wyprowadzeni.

Marszałek Szymon Hołownia po „dyskusji” z Prezydium Sejmu przeniósł zresztą termin posiedzenia parlamentu na 16–17 stycznia, licząc, że dwa mandaty zostaną do tego czasu obsadzone. W innym przypadku sejmowej większości grozi obstrukcja i krach z ustawą budżetową, bowiem Sejm wedle konstytucji liczy 460 posłów, a nie 458. A to po 29 stycznia pachnie skróceniem kadencji parlamentu i nowymi wyborami.

Mało tego – cały proces Kamińskiego i Wąsika to przejaw sądowniczej patologii w tym właśnie stylu. Bo w pierwszej instancji sądził ich Wojciech Łączewski, który później – jak ustalili dziennikarze śledczy Michał Majewski i Sylwester Latkowski – kontaktował się z osobą posługującą się fałszywym profilem Tomasza Lisa na Twit-

terze, by wspólnie obmyślić plan obalenia rządu Beaty Szydło, czym ujawnił swoje polityczne zaciętrzewienie. Co więcej, przyszedł na umówione spotkanie z „fejkiem” celebryty, ale nikogo nie zastał. W 2019 r. Łączewski zrzucił tożę. To do wyroku wydanego przez tego sędziego odnosił się prezydent Andrzej Duda, gdy ułaskawiał Wąsika i Kamińskiego.

W drugiej instancji – chodzi już o wyrok z 20 grudnia 2023 r. – nie było jednomyślności: wyrok zapadł stosunkiem głosów sędziów 2:1, ale większość miała obsada z Iustitii. To rażące naruszenie bezstronności – Iustitia wielokrotnie zajmowała stanowisko ws. reform wymiaru sprawiedliwości przeprowadzanych przez Zbigniewa Ziobrę oraz ws. prawa łaski zastosowanego przez prezydenta Dudę. Członkowie Iustitii konsultowali się i popierali stanowisko Adama Bodnara, obecnego ministra sprawiedliwości. Jak więc sędziowie zrzeszeni w tej organizacji mają gwarantować bezstronność, decydując o losie tych, których ona krytykuje?

Grozi nam rozpad instytucji państwa

Co gorsza, sprawa Kamińskiego i Wąsika doprowadza kraj do anarchii i rozkładu. Oto 4 i 5 stycznia Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego orzekła ważność mandatów skaza-

nych i ułaskawionych jednocześnie posłów. Formalnie zatem posłowie przebywają w areszcie śledczym z posiadanym immunitetem. Jaka była odpowiedź na to orzeczenie? „To nie jest sąd”, „Jest kwestionowany przez TSUE”, „Zasiadają tam neo-sędziowie” – czyli stek tych samych banałów, które doprowadziły nas do miejsca, w którym jesteśmy.

Tymczasem do gabinetu prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN udał się współpracownik marszałka Hołowni. Sam marszałek potwierdził, że zabiegał o „prawidłowy skład” orzekający, omijając przy tym dziennik podawczy w SN. Jakie orzeczenie wydała izba, z którą kontaktował się marszałek Sejmu? Oczywiście odmienne. Co ma ta izba wspólnego z rozstrzygnięciem ważności mandatów poselskich?

Kwestionowanie funkcjonowania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN prowadzi nieuchronnie do anarchii, bo to ona decyduje o ważności wyborów. Może się zaraz okazać, że nie mamy prawidłowo wybranego Sejmu, a także ministrów i – o zgrozo – premiera. Gdy walec rewolucji pędzi, o tak błahych kwestiach się nie myśli.

A to dopiero początek

W sprawie Kamińskiego i Wąsika PiS i jego wyborcy mogą przede wszystkim protestować – taka jest prawda. Na wolności pozostają członkowie gangu pruszkowskiego, Zbigniew Sobotka i politycy z zarzutami korupcyjnymi albo uciekający w immunitet, a twórcy Centralnego Biura Antykorupcyjnego spędzą dwa lata w więzieniu. Na tym polega tragizm całej sytuacji.

Nowa większość zaczęła kadencję od „igraszek” – pozbawienia PiS stanowisk wicemarszałków w Sejmie i Senacie. Potem bezprawnie przejęła TVP, której – co też wiele mówi o nowej władzy – nie da się już oglądać ze względu na poziom wizualny i merytoryczny. W międzyczasie padają groźby pod adresem NBP, KRS i Trybunału Konstytucyjnego, a minister Bodnar próbuje rozporządzeniem zmieniać ustrój sądów powszechnych. Podważa się status sędziów, a w związku z tym miliony wydanych wyroków w ostatnich latach. Kiedy na końcu tej wyliczanki znajdzie się prezydent?

Panie premierze Tusk, tak pan zaczął swój powrót do władzy. Historia tego nie zapomni.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

16

SPORT

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Agrobiznes extra	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	06:00 Nash Bridges (113) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:10 Agropogoda	10:35 Panorama	08:40 Malanowski i partnerzy (593) - serial	07:35 #Michał Rachoń Jedziemy	07:00 Nash Bridges (114) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	10:45 Pytanie na śniadanie - reportaż	09:10 Malanowski i partnerzy (594) - serial	09:00 Polska na dzień dobry - serwis informacyjny	08:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial	08:40 Prawda a historia
	08:40 Ranczo (107) - serial	11:15 Kultura i wartości	09:40 Sekrety rodziny (284) - serial	09:10 Polska na dzień dobry - wydanie specjalne	09:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial	09:00 Na zdrowie
	09:40 Komisarz Alex (156) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2916) - serial	10:40 Dłaczego ja? (1103) - serial	11:00 Dzień z Republiką - serwis informacyjny	10:00 Zbuntowany anioł (119) - serial	09:20 Góralskie nuty
	10:40 Ojciec Mateusz (282) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	11:40 Gliniarze (650) - serial	11:10 Dzień z Republiką - wydanie specjalne	11:00 Zbuntowany anioł (120) - serial	09:50 Muzyczne chwile
	11:25 Korona królów. Jagiellonowie - taka historia	13:15 Akacja (256) - serial	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:00 Kurierzy (43) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	13:00 Kurierzy (44) - serial	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (263) - serial	13:40 Trudne sprawy (1057) - serial	17:15 Wolne głosy - wydanie specjalne	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (318) - serial	11:00 Cichy bohater z Puszczy Białowieskiej
	12:35 Magazyn rolniczy	15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial	14:40 Dłaczego ja? (1207) - serial	18:00 Wolne głosy - serwis informacyjny	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (319) - serial	11:25 Mysłąc Ojczyzna
PO POŁUDNIU	12:55 Natura w Jedynce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	15:50 Wydarzenia	18:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne	16:00 Rodzinny interes (130) - serial	11:35 Przyroda i ludzie
	14:00 Złoty chłopak (94) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	16:10 Pogoda	18:50 Ekonomia raport - flash	17:00 Rodzinny interes (131) - serial	12:00 Anioł Pański
	15:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:15 Zakazany owoc (382) - serial	16:15 Interwencja	19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (682) - serial	12:03 Informacje dnia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka	18:00 Panorama	16:30 Na ratunek 112 (556) - serial	19:25 Sport w Republice	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (683) - serial	12:20 Wytrwali w wierze
	16:05 Dziedzictwo (191) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	17:00 Gliniarze (732) - serial	19:27 Prognoza pogody	20:00 Tajemnice Saint-Tropez - komedia kryminalna, Belgia/Francja 2021	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:00 Teleexpress	18:45 Akacja 38 (277) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3730) - serial	19:30 Rozmowa wieczoru	21:50 Palm Springs - komedia, Hongkong/USA 2020, wyk. Andy Samberg, Cristin Milioti. Dwoje gości weselnych zostaje uwięzionych w pętli czasowej. Pomiędzy skazanymi na siebie ludźmi zaczyna rodzić się uczucie.	14:30 Jan Paweł II i prymas Stefan kardynał Wyszyński
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2916) - serial	18:50 Wydarzenia	20:00 W punkt - wydanie specjalne	21:50 Palm Springs - komedia, Hongkong/USA 2020, wyk. Andy Samberg, Cristin Milioti. Dwoje gości weselnych zostaje uwięzionych w pętli czasowej. Pomiędzy skazanymi na siebie ludźmi zaczyna rodzić się uczucie.	15:25 Śladami s. Heleny Majewskiej
	17:55 Klan (4259) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2917) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	21:10 Serwis informacyjny	21:15 Mówi się... - wydanie specjalne	15:50 Ma się rozumieć
	18:25 Leśniczówka (813) - serial	20:50 Postaw na milion - teleturniej	19:45 Sport	22:15 Putina	22:35 Biznes Polska	16:00 Informacje dnia
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:50 Dom pod Dwoma Orlami (2) - serial	19:55 Pogoda	22:35 Putina	23:00 Poland Daily	16:10 Z wędką nad wodę
WIECZOREM	19:30 19.30	22:55 Mokra robota - dramat sensacyjny, USA 2011, wyk. Bruce Willis, Jenna Dewan, Ryan Phillippe	20:00 Farma - reality show	22:35 Putina	23:30 #Rock Rachoń	16:35 Regał
	20:05 Pogoda	00:30 Tajemnice rodu Valentów (4) - serial	21:05 Nowożeńcy - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003. Młode małżeństwo wybiera się w podróż poślubną do Europy. Tam, zdarza im się wiele przykrych, jak i śmiesznych wypadków.	23:00 Poland Daily	00:00 Dzisiaj - serwis inform.	17:05 Akademia pro-life
	20:10 Sport	01:40 Piłkarski poker - komedia obyczajowa, Polska 1988	23:10 Natręt - thriller, Kanada/USA 2019	00:20 Sport w Republice	00:27 Prognoza pogody	17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	20:15 Alarm!			00:30 Rozmowa wieczoru	00:55 #Michał Rachoń Jedziemy	17:55 Poczet wielkich Polaków
	20:35 Ojciec Mateusz (377) - serial			01:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne		18:00 Anioł Pański
	21:30 Sprawa dla reportera					18:05 Informacje dnia
	22:30 Cała nadzieja w atomie - dok., Francja/Irlandia 2022					18:15 Rozmowy niedokoń.
	23:35 Ocaleni - reality show					19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	00:40 Lokatorka 3 (1) - serial					20:00 Informacje dnia
	01:40 Powrót na wyspę (18) - serial					20:20 Różaniec

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

OD LUTEGO 2024



miesięcznik „Nowe Państwo” **DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE**
w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej
na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl
oraz w placówkach Poczty Polskiej



Więcej informacji



NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl

ZADZWOŃ / 605 900 002

SPRAWDŹ / www.panstwo.net

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



PIERWSZY ZIMOWY TRANSFER LEGII

EKSTRAKLASA \ Dwukrotny reprezentant Japonii Ryoya Morishita został wypożyczony do Legii Warszawa do końca roku z opcją pierwokupu. Przez ostatnie trzy lata 26-letni obrońca bronił barw Nagoi Grampus. – Od najmłodszych lat marzyłem o grze w Europie – zdradził Morishita.

PIŁKA RĘCZNA \ Reprezentacja Polski meczem z Norwegią w Berlinie zainauguruje dziś występy w mistrzostwach Europy

Nadzieje na piękny turniej

Polscy piłkarze ręczni po raz 11. zagrają w mistrzostwach Europy. Biało-Czerwoni rywalizację zaczną w czwartek w Berlinie, a mecze o medale odbędą się w Kolonii. – Mam miłe wspomnienia związane z tą halą, ale nie wracam do nich. Lepiej wykreować nowe – powiedział trener Marcin Lijewski, jeden z gwiazdorów reprezentacji Polski, która jeszcze dekadę temu zdobywała medale na największych światowych imprezach.

Artur Szczepanik

Ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami był turniej w Hiszpanii. Biało-Czerwoni przegrali tam z zespołem gospodarzy (25:31), ale pokonali Serbię (38:33) i Słowację (38:20). Po tych meczach selekcjoner reprezentacji Polski Marcin Lijewski podał 18-osobowy skład na mistrzostwa Europy. Rywalami Biało-Czerwonych w grającej w Berlinie grupie D będą Norwegia, Słowenia i Wyspy Owcze.

Tytułu bronią Szwedzi. Finał 28 stycznia w Kolonii. Pierwszym rywalem podopiecznych Lijewskiego będzie w czwartek o godz. 20.30 Norwegia. Potem gramy ze Słowenią (13 stycznia) i Wyspami Owczymi (15 stycznia). Dwa najlepsze zespoły awansują do dalszej fazy turnieju.

– Po bardzo słabym momencie meczu z Hiszpanią pokazaliśmy, że mamy w sobie sportową złość – analizował ostatnie występy Lijewski. – Z bardzo dobrym zespołem Serbii zagrali-



Lider naszej reprezentacji – Kamil Syprzak z Paris Saint-Germain | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

śmy na wysokim poziomie, przede wszystkim w obronie. To dało nam udane interwencje bramkarzy i łatwe trafienia z kontry, a także większą pewność siebie. Chłopcy widzą, że większa mobilizacja w obronie powoduje, że wszystko przychodzi łatwiej. W tym turnieju zależało mi, aby w każdej akcji zespół znajdował dla siebie odpowiednie tempo. Aby z każdym dniem drużyna

grała coraz lepiej – mówił trener Polaków po turnieju w Granollers.

Lijewski pod koniec marca zeszłego roku został trenerem kadry. Od tego czasu jego zespół rozegrał dziewięć spotkań, z których sześć wygrał. – Żeby drużyna grała zgodnie z moją filozofią, potrzebuję jeszcze pół roku, czyli kilka zgrupowań. Tego nie da się szybko zrobić. Cieszę się, że się rozwija-

my. Do perfekcji to zawsze będzie daleko. Cieszymy się tym, co mamy, i mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Przed nami trzy trudne mecze, do których musimy się przygotować na 100 proc. Turniej może być fajny, piękny, ale może też być gorszy. Mam nadzieję, że będzie dobrze – analizuje Lijewski.

Jak zagrają przeciwko nam Norwegowie i Słowenci, wciąż pozostaje zagad-

ką. Norwegowie tuż przed mistrzostwami zaliczyli kilka słabszych meczów. Sensacją okazała się ich wyśoka porażka 23:28 z Egiptem. Wcześniej zremisowali prestiżowe spotkanie z Danią (27:27), w którym wystawili swoich najlepszych zawodników.

W Lanxess Arena w Kolonii, gdzie zostaną rozegrane mecze o medale, Lijewski z kolegami wywalczył srebrny medal mistrzostw świata w 2007 r. – Aby teraz tam zagrać, to trzeba jeszcze przejść grupę rundy zasadniczej w Hamburgu. W Kolonii fetowałem też wygranę w 2013 r. Ligi Mistrzów z HSV Hamburg. Do tych wspomnień już nie wracam. Lepiej wykreować sobie nowe – powiedział Lijewski, który na mistrzostwach nie będzie mógł skorzystać z dwóch kontuzjowanych graczy: Arkadiusza Moryty i Arkadiusza Ossowskiego. Nasze gwiazdy, m.in. Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk) i Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain), są zdrowe i gotowe do walki w mistrzostwach Europy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

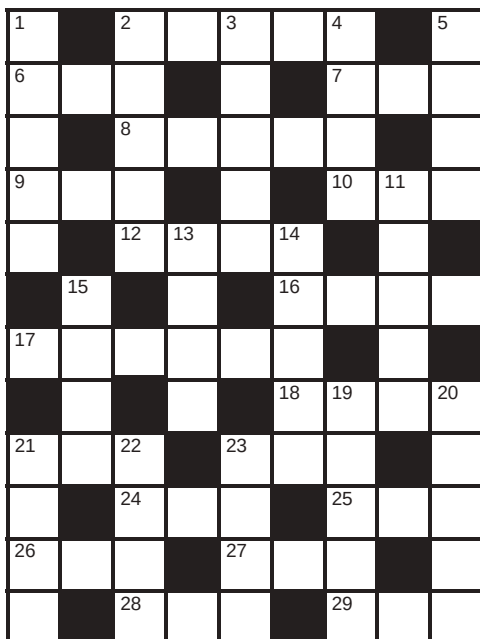
- 2) nadmuchiwana zabawka
- 6) lata koło nosa
- 7) gatunek wierzby
- 8) strzelisty styl
- 9) dźwięk lub barwa
- 10) przodek krowy
- 12) biały kruk
- 16) statek Noego
- 17) brzdąc, malec
- 18) słynna myszka
- 21) lodowa tratwa
- 23) ciekły w butli
- 24) ból w kulszy
- 25) czeskie „tak”
- 26) jej nie wypada
- 27) na tablicach rejestracyjnych w Rwandzie

- 28) krewny fasoli
- 29) koreański samochód

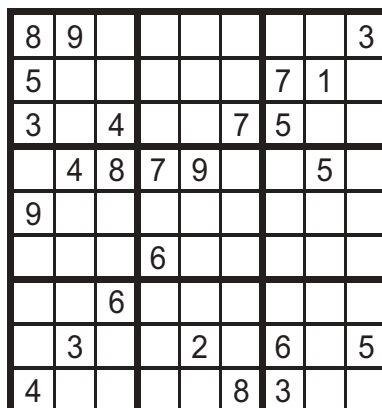
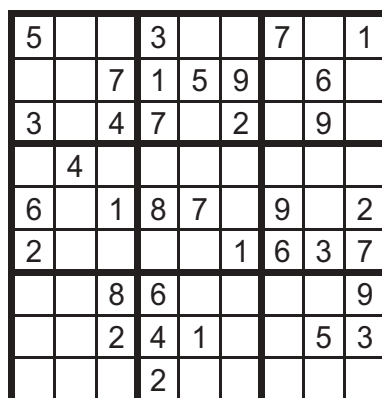
PIONOWO

- 1) mocne wino portugalskie
- 2) mokre i grzaskie
- 3) kraj z Wilnem i Kownem
- 4) „Panna ...” Wajdy
- 5) wieniec uznania
- 11) skalna przepaść
- 13) wyspa z Hawaną

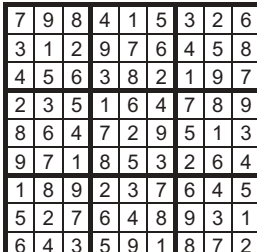
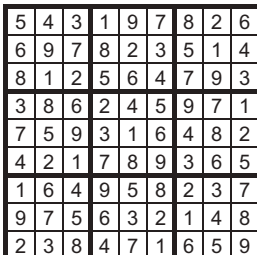
- 14) choroba oczu, katarakta
- 15) 100 cm
- 19) syn Abrahama
- 20) cerkiewny obraz
- 21) ojczyzna, państwo
- 22) koń pełnej krwi
- 23) jeden u dromadera



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczel.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajowska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.